Dziś: 12 stron i „Mój Swiatek„ Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII Niedziela, 8 marca 1936 r. Nr. 67

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

WIELKIE WYDARZENIA POLITYCZNE

Hitler zerwał pakt locarneński — Wojska niemieckie w Nadrenji

BERLIN, 7.3. (Tel. wł.) Dziś doszło do wielkich wydarzeń na arenie polityki międzynarodowej.

Na godz. 11 przed południem kanclerz Hitler zaprosił do siebie przedstawicieli Francji, Anglji, Włoch i Belgji w celu złożenia im doniosłej deklaracji.

Deklaracja ta zawierała wypowiedzenie przez Niemcy traktatu Locarneńskiego, który, według opinji niemieckiej, naruszony został przez zawarcie paktu francusko-sowieckiego.

Jednocześnie kanclerz Hitler zakomunikował przedstawicielom czterech państw, że wojska niemieckie wkroczą do strefy zdemilitaryzowanej nad Renem.

Wojska niemieckie w Nadrenji

Wojska niemieckie rzeczywiście wkroczyły rano do Nadrenji i objęły ją. Wkraczające z orkiestrami oddziały niemieckie były owacyjnie witane przez ludność miast Moguncji, Koblencji i in. Domy udekorowane były flagami narodowo - socjalistycznemi.

Mowa kanclerza Hitlera

W południe zwołane zostało posiedzenie Reichstagu, na którem kanclerz Hitler wygłosił dwugodzinną mowę, uzasadniając swoją decyzję wypowiedzenia traktatu Locarneńskiego i zajęcia przez wojska niemieckie Nadrenji.

W przemówieniu swem Hitler mocno zaatakował Sowiety, w związku z wynurzeniami Stalina wobec przedstawicieli jednej z agencyj amerykańskich. W przemówieniu tem Stalin atakował mocno Niemcy.

Mowa Hitlera przyjęta została owacyjnie przez Reichstag. Dyskusji na temat przemówienia kanclerza nie było.

Po dzisiejszem historycznem posiedzeniu Reichstag został rozwiązany; nowe wybory odbędą się dnia 29 marca rb.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał zarządzenie, aby w związku z dzisiejszemi wydarzeniami domy w całem państwie udekorowane były przez dwa dni flagami.

Olbrzymie wrażenie we Francji

PARYŻ, 7.3. (Tel. wł.) Wiadomość o decyzjach Hitlera wywołała olbrzymie wrażenie w stolicach państw europejskich, a zwłaszcza w Paryżu.

Popołudniu odbyły się rozmowy między prezydentem, premjerem, ministrem wojny, w wyniku których postanowiono zwołać posiedzenie rady ministrów.

W Paryżu panuje mniemanie, że ostatnie posunięcia Hitlera wymierzone są przedewszystkiem przeciwko Rosji sowieckiej w związku z zawarciem traktatu sowiecko-francuskiego. Niemcy, zajmując Nadrenję, będą chciały zabezpieczyć sobie granice zachodnie, tj. od strony Francji i Belgji, odpowiednio je fortyfikując.

Poważna sytuacja

LONDYN, 7.3. (Tel. wł.) Koła polityczne oceniają sytuację, jako b. poważną. Atmosfera polityczna w ostatnich dniach doznała wielkiego zgęszczenia. Zamach na premjera jugosłowiańskiego, dążenie Włoch do nawiązania ścisłej łączności z Austrją i Węgrami, możliwość opuszczenia przez Włochy Ligi Narodów, pakt francusko - sowiecki — wszystko to wskazuje na nadchodzące wydarzenia polityczne wielkiej wagi.

Zdaniem tych kół politycznych, wystąpienie Hitlera przekreśla dotychczasowy układ sił i zapoczątkuje zasadnicze przegrupowanie. Niewątpliwie posunięcie niemieckie komplikuje sytuację międzynarodową.

W Warszawie

WARSZAWA, 7.3. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Beck przyjął dzisiaj ambasadora Rzeszy von Moltkego, który złożył memorandum rządu niemieckiego w związku z dzisiejszemi posunięciami Hitlera.

W Rzymie wiedziano

PARYŻ, 7.3. (Tel. wł.) W Rzymie gest Hitlera był widocznie znany zgóry, gdyż depesze rzymskie zapewniają, że w związku z wydarzeniami w Niemczech i z wypowiedzeniem układów lokarneńskich współpraca Włoch w Europie nabiera teraz wagi decydującej i dlatego Mussolini nie wątpi, że warunki, które poprzedzą zgodę jego na przyjęcie propozycji komitetu 13-tu, Liga Narodów zaakceptuje w całości.

Wydarzenia te wywołały nadzwyczajne wrażenie w Paryżu. Flandin, który wyjechać miał dziś rano do swego okręgu, pozostał w Paryżu. Francja zażądać ma przedewszystkiem zwołania w trybie nagłym nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Dalsza akcja Francji zależeć będzie niewątpliwie od stanowiska, jakie zajmie Londyn.

Zjazd P. O. W.

WARSZAWA, 7.3. (tel. wł.) — Dzisiaj rozpoczął się w Resursie obywatelskiej III walny zjazd peowiaków, przy udziale 250 delegatów z całego kraju.

Na otwarcie zjazdu przybyli premjer Kościałkowski, generalny inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, min. Kasprzycki, min. Raczkiewicz, min. Poniatowski min. Górecki, płk. Sławek i wielu dygnitarzy państwowych.

Po uczczeniu przez powstanie i dłuższą ciszę pamięci śp. marsz. Piłsudskiego, przemawiali gen. Rydz-Śmigły i premjer Kościałkowski, prezes POW. poczem min. Górecki wygłosił przemówienie na temat sytuacji gospodarczej kraju.

Po krótkiej przerwie nastąpiły obrady delegatów.

Rada ministrów

WARSZAWA, 7.3. (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się we wtorek o godz. 5 popołudniu.

W związku z tem jutro wraca do Warszawy po parodniowej nieobecności p. wicepremjer Kwiatkowski.

Zawieszone wykłady

w Szkole głównej gospodarstwa wiejskiego

WARSZAWA, 7.3. (tel. wł.) W gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego odbył się wczoraj wiec kilkuset studentów w sprawie opłat czesnego.

Podczas przemówień zaczęto wznosić okrzyki antyżydowskie, a kilku studentów wybiło w kwesturze szybę i rzuciło świece dymne.

Również zapalono świece dymne w niektórych pracowniach oraz salach wykładowych.

Prorektor dr. Dziubałtowski wezwał studentów do rozejścia się, a jednocześnie rektor prof. Górski zarządził opróżnienie gmachu.

Po naradzie, rektor zawiesił wykłady dla studentów pierwszego roku aż do odwołania.

Wykłady na wyższych semestrach będą się odbywały normalnie.

PANIKA w ADDIS ABEBIE

Ludność opuszcza miasto w obawie przed bombardowaniem

LONDYN, 7.3. (tel. wł.) Stolica Abisynji żyje pod wrażeniem dwukrotnego nalotu samolotów włoskich, który powszechnie uważany jest za pierwszy znak bliskiego zbombardowania Addis Abeby.

Abisyńska artylerja przeciwlotnicza, osłabiona zresztą bardzo wskutek wysłania większości dział zenitowych do Dessie, otworzyła ogień na samoloty, nie wyrządzając im zresztą żadnej krzywdy. Po 40-minutowym locie nad stolicą, samoloty poszybowały znów na północ.

Panika wśród mieszkańców Addis Abeby jest ogromna. Sklepy są pozamykane. Na ulicach widać całe karawany uciekających wraz z dobytkiem mieszkańców.

W sprawie podróży negusa na front, dotąd, a odbywa się ona w największej tajemnicy, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności.

Haile Selassie podróżuje przebrany za zwykłego oficera abisyńskiego.

Dziennikarze towarzyszący karawanie cesarskiej, mimo, że ich komunikaty pod dawane są ostrej cenzurze, musieli złożyć uroczyste przyrzeczenie, że w depeszach nie będą wymieniali miejsca, gdzie znajduje się obecnie negus.

Podobno lotnik, któremu uda się wyśledzić karawanę cesarską i zbombardować ją, ma być odznaczony wysokim orderem, a niezależnie od tego otrzymać znaczną sumę pieniędzy. Dzięki wyznaczonej nagrody, lotnicy włoscy dokładają sił, ażeby wynaleźć miejsce pobytu negusa na północ negusa



STOJADINOWICZ

premjer Jugosławji, na którego dokonał nieudanego zamachu rewolwerowego w parlamencie deputowany Arnautowicz

PETARDA

W „POLSCE ZACHODNIEJ" W KATOWICACH.

KATOWICE, 7.3. (tel. wł.) Dzisiaj o godz. 13.30 podrzuciło 3 członków Str. Nar. petardę w turze zelaznej do siedziby łączącej administrację „Polski Zachodniej" z drukarnią przy ul. Batorego 4 w Katowicach. Sprawców ujęto. Petardę podrzucił Jan Koźmiński lat 29, przybyły niedawno z Małopolski Wschodniej zamieszkały w Będzinie.

Skutkiem wybuchu petardy powypadały szyby, futryny w oknach i drzwiach oraz zniszczona została podłoga.

Przyczyną zamachu był prawdopodobnie artykuł zamieszczony w „Polsce Zachodniej" atakujący działalność Stronnictwa Narodowego na Śląsku.

Ameryka przyśle nam nowego ambasadora

Żydzi zapowiadają, że przybędzie „ich człowiek"

Żydowski organ nowojorski w jednym z ostatnich numerów podał sensacyjną wiadomość, jakoby „już w najbliższej przyszłości miał zostać mianowany ambasadorem Stanów Zjedn. w Polsce b. Wysoki Komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec, James Mac Donald. Wsławił się on ostatnio swem pismem rezygnacyjnem, które było potężnym protestem przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech. Toteż wiadomość o zamianowaniu Mac Donalda ambasadorem w Polsce, która posiada najliczniejsze w Europie skupienie żydowskie, wywołuje w sferach żydowskich w Ameryce wielkie zadowolenie i rozliczne komentarze na temat motywów tej nominacji".

P. James Mac Donald w czasie swego urzędowania w Lidze Narodów utrzymywał ścisły kontakt z żydowskim „Zjednoczonym Komitetem pomocy uchodźcom w Polsce" i nawet przyjeżdżał do Warszawy w gościnę do tego komitetu. Po ustąpieniu p. Mac Donald otrzymał od niego list dziękczynny, w którym żydzi pisali:

„Ujmował Pan problem pomocy uchodźcom znacznie głębiej, niż się wydawało. Rozumiał Pan, iż jest to problem nietylko filantropijny, lecz przedewszystkiem wiążę się ze sprawą usunięcia przyczyn, które powodują wzrost liczby uchodźców, że jest to sprawa zwalczania i usunięcia prześladowań żydów i ludzi o poglądach odmiennych przez narodowy socjalizm".

W sposób mężny i pełny godności w pańskim liście rezygnacyjnym do Ligi Narodów z 27 grudnia 1935 wskazał Pan na brak opieki i niedostateczną pomoc, jakiej Liga Narodów udziela prześladowanej systematycznie ludności żydowskiej w Niemczech. Domaga się Pan energicznej i stanowczej postawy wobec tego problemu ze strony związku narodów.

Jesteśmy jednak głęboko przekonani, że gdziekolwiek Pan Wysoki Komisarz się znajdzie, zawsze całą swą powagą i wpływem nadal niewątpliwie domagać się będzie dziełu ulżenia niedoli ofiar nienawiści rasowej i prześladowań rasowych i nadal przyczyniać się będzie do usunięcia tych prześladowań".

Przytoczenie listu skierowanego do p. Jamesa Mac Donalda łącznie z lansowaniem wiadomości o jego nominacji na ambasadora w Polsce nabiera specjalnego posmaku. Żydzi, którzy tak chętnie posługują się „obcemi agenturami" dla swych interesów, gotowi są użyć swych bezsprzecznie wielkich wpływów, aby ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce został „ich członek".

Najbliższa przyszłość pokaże, czy wiadomość o projektowanej nominacji była prawdziwą, czy ambasador zaprzyjaźnionego z nami państwa zechce przekroczyć ramy swej misji dyplomatycznej.

90 tys. włókniarzy

strajkuje w okręgu łódzkim

ŁÓDŹ, 7.3. (tel. wł.) Strajk powszechny włókniarzy w Łodzi objął dziś ponad 60.000 robotników, t. zn. niemal sto procent zatrudnionych.

Na ogólną liczbę 440 zakładów przemysłowych czynnych jest zaledwie 11, w tem dwa większe S. A. Kroeninga i Ramischa oraz 9 zakładów drobnych.

Na prowincji w łódzkim okręgu przemysłowym strajk objął ponad 250 zakładów przemysłowych, zatrudniających około 30.000 robotników.

W dniu wczorajszym w związku ze strajkiem wyjechał do Warszawy p. wojewoda Hauke-Nowak, który poinformuje władze centralne o wytworzonej sytuacji i przebiegu strajku powszechnego włókniarzy.

Przebieg strajku, jak dotychczas poza drobnemi incydentami, na tle agitacji pro strajkowej, nigdzie nie został zakłócony.

Dziś finałowe walki

MISTRZOSTW BOKSERSKICH

Dzisiaj w sali Domu katolickiego w Sosnowcu odbędą się finałowe walki o mistrzostwo indywidualne w boksie Zagłębia Dąbrowskiego. Walczyć będą:

w. musza: Lejzorgen (Pol.) — Żelezny (BKS);

w. koguta: Eichel (N) — Welgrin (M).

w. piórkowa: Cieplak (BKS) — Abracham (N);

w. lekka: Domański (Pol.) — Braune (U);

w. półśrednia: Banach (Pol.) — Jeżowski (CKS);

w. średnia: Kostroń (BKS) — Chudzik (U);

w. półciężka: Obec (U) — Moszkowicz (M);

w ciężka: Gładecki (U) — Hetmańczyk (Pol.).

—

Wczoraj wieczorem odbyło się tylko jedno spotkanie mistrzowskie, a mianowicie w wadze piórkowej: Redziak (Pol.) — Abracham (N), które wygrał w III starciu Abracham przez k. o.

Cztery walki pokazowe dały następujące wyniki: w. koguta: Wojtasik (U) — Diamant (N) wygrywa w III starciu przez techn. k. o. Diamant; Majorowicz (M) wygrał na punkty z Saperem; w. piórkowa: Migas (U) wygrał na punkty z Frasem (U); w. półśrednia: Miszial (U) wygrał na punkty z Kosmalą (U).

„WYZSZA SFERA"

w Rosji Sowieckiej

Prasa rosyjska na emigracji w licznych korespondencjach z Moskwy podaje opis bujnego trybu życia osobnej warstwy, jaka stopniowo wytworzyła się w Sowietach, warstwy dygnitarzy państwowych i wyższych urzędników sowieckich. Jest to ta grupa społeczeństwa sowieckiego, która w swych autach jeździ służbowo po ulicach miasta, zajmuje pierwsze miejsca w teatrach i która należy do najlepszych gości w drogich restauracjach stolicy. Gdyby warstwę tę określić mianem „burżuazji" sowieckiej, byłoby — zamało, nazwać zaś ją „arystokracją" sowiecką — byłoby to zawiele. Ci, których można do niej zaliczyć, sami lubią nazywać się „odpowiedzialnymi ludźmi". Taki „odpowiedzialny człowiek" jest dobrze ubrany, o niezłej tuszy, w kawiarni żąda podania wyszukanych napoi i przekąsek:

„Piłem to w Nowym Jorku — oświadcza — i trzeba to bezwarunkowo wprowadzić u nas. Nasi pracujący ludzie muszą to poznać".

Człowiek „odpowiedzialny" ma to przeświadczenie, że państwo sowieckie ma już najgorsze za sobą, że wobec tego można już zacząć używać w pełni życia. Podczas gdy przeciętna płaca robotnika moskiewskiego albo pracownika umysłowego wynosi 100 — 200 rubli miesięcznie, „człowiek odpowiedzialny" otrzymuje 1500 — 2000 rubli na miesiąc. Niezadko pobory te wzrastają do 7.000 rubli, a nie jest to bynajmniej górna granica. Jeśli kogoś dziwi wysokość tych cyfr, „odpowiedzialny" z pogardliwem zmrużeniem oka oświadcza:

„7.000! I to uważa pan za wysokie pobory?! Towarzysz A otrzymuje 14.000 rubli, a towarzysz B coś około 40.000 rubli miesięcznie.. Kto mało zarabia, ten sam sobie jest winien".

Do stopy życiowej „odpowiedzialnych" należą: drogie, luksusowo urządzone mieszkania, liczny personel służbowy, auta..

Gen. Haller

U TRUMNY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Prasa krakowska donosi: W ubiegły piątek zauważono na ulicach Krakowa gen. Józefa Hallera. Jak się okazało, generał Haller przed kilku dniami przyjechał do majątku swej matki i siostry, do Jurczyc, w powiecie krakowskim i stamtąd dojeżdża do Krakowa.

W ubiegły piątek generał Haller był na Wawelu i udał się do krypty św. Leonarda.

Książę Pszczyński

PŁACI

KATOWICE, 7.3. (tel. wł.) — Książę Pszczyński wypłacił dzisiaj na poczet zaległości podatkowych 250.000 zł.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

94

—

„W piątek koło południa wyszedł, oświadczając, że wróci dopiero nazajutrz mniej więcej o dwunastej. Jednakże nie wrócił. Personel oczekiwał do popołudnia, ale ponieważ szef się nie pokazywał, zarządzająca wypłaciła wszystkim pensję, biorąc pieniądze z kasy.

„Gdy szef niewrócił i w poniedziałek, zatelefonowała do mieszkania jego w Richmond, gdzie dowiedziała się od gospodyni, że w piątek wyjechał autem na wieś, lecz dotychczas nie wrócił. Teraz poczęła się niepokoić; lęka się, że uległ jakiemuś wypadkowi, albo, że może nawiedził go nagły zanik pamięci, co zresztą, jak panu wiadomo, jest całkiem prawdopodobne.

„Sprawę oddano Millerowi, któremu polecono zebrać wszelkie możliwe informacje. Miller skierował ją na drogę normalną, zawiadamiając przedewszystkiem prasę. Na szczęście w mieszkaniu w Richmond znalazła się fotografja zaginionego, którą ja natychmiast przesłałem do „Planety". Tymczasem zgłosiłem się do pańskiego mieszkania po papiery, które podczas ostatniej wizyty zostawiłem na pańskiem biurku. Wspomniałem o owem tajemniczem zniknięciu pańskiej żonie i tej pannie, pokazując im przy okazji fotografję. Obydwie jednogłośnie orzekły, że to nowe zniknięcie ma związek z naszą sprawą. Muszę już teraz kończyć, aby list ten jeszcze wysłać, pani Gilmartin jednak powiedziała mi, że napisze do pana oddzielnie i podzieli się z panem swemi spostrzeżeniami. Byłoby najlepiej, gdyby pan przejrzał jutrzejszą „Planetę". Będzie pan mógł wówczas wyrobić sobie o tem wszystkiem jakieś zdanie i łatwiej pan zrozumie podejrzenia swoiej żony".

Tutaj list się urywał, co świadczyło, że Peters musiał się bardzo śpieszyć. Znalazł jednak jeszcze chwilę czasu — może w drodze na pocztę — aby skreślić ołówkiem krótki dopisek na ostatniej stronie:

„P. S. Dowiedziałem się w tej chwili, że auto zaginionego znalezione zostało na Ham Common w pobliżu jego domu. Mam wrażenie, że zwłoki znajdą się w rzece, lub też gdzieindziej w bliskości. P."

Teraz Gilmartin wziął się do czytania listu żony, który choć bardzo długi, przeczytał z zainteresowaniem aż dwukrotnie. Dyżurny sierżant siedział cicho, doszedł bowiem do wniosku, że listy detektywa muszą być niezmiernie ważne. Drgnął zaniepokojony, gdy Gilmartin nagle nań spojrzał i zapytał:

— Dzienniki londyńskie już nadeszły?

— Są napewno, proszę pana, ale chłopak jeszcze ich nie przyniósł. Zaraz jednak pobiegnę i przyniosę panu.

— Dobrze! Niech pan koniecznie weźmie „Planetę"!

Gdy sierżant wrócił z gazetą, detektyw sięgnął po nią niecierpliwie i zaraz na pierwszej stronie rzucił mu się w oczy sensacyjny tytuł:

„Tajemnicze zniknięcie znanego kupca z Bond Street".

Nieco niżej drugi:

„Tajemnicze zniknięcie obywatela ziemskiego z Kornwalji".

Zdjęcie u samej góry, opatrzone było nazwiskiem zaginionego kupca. Nazwisko to brzmiało Walter Newbold.

— Na miłość Boską! — zawołał Gilmartin, patrząc na fotografję. — Ale mi ta moja żona zabiła klina w głowę.

Wyszedł spiesznie i skierował się w stronę miejscowej poczty. Znalazłszy się na miejscu, napisał depeszę do Petersa:

„Radzę aresztować Chińczyka i Aussie, pod

(D. c. n.)

Dokoła uboju rytualnego

Franciszkański „Mały Dziennik" ostro kwalifikuje obronę uboju rytualnego przez ks. Żongołłowicza:

„Zachodzi pytanie w czyjem właściwie imieniu występował ks. Żongołłowicz. Zdanie jego, że wobec zapewnienia przez Konstytucję wolności sumienia i wyznania ubój rytualny dla żydów winien być zachowany, **jest conajmniej oryginalne.** Niema ono nic wspólnego z opinją ministra wyznań i oświecenia publicznego, który zapewnił — jak to oświadczył pos. Duch — że nie ma pretensji do interpretowania Konstytucji. Więc co to wszystko znaczy?

Gdyby nawet opinja, którą przedłożył ks. Żongołłowicz komisji sejmowej była nawet oficjalną opinją kół rządowych trzeba **to podkreślić, nie wypadałoby ks. Żongołłowiczowi występować w charakterze jej referenta.** Jako kapłan katolicki powinien był usunąć wszelkie przypuszczenie, iż opinja katolicka może popierać nawet częściowo zachowanie uboju rytualnego. Stanowisko **katolickie było już wyraźnie podkreślone w niedawnym komunikacie Katolickiej Agencji Prasowej,** która jest organem naszego Episkopatu. **Niema ono nic wspólnego z tolerowaniem barbarzystwa żydowskiego, tem wstrętniejszego,** iż dokonywanego pod płaszczykiem przepisów talmudycznych Kościół katolicki, który do największych i najbardziej czczonych swych świętych zalicza Biedaczynę z Assyżu, wielkiego przyjaciela zwierząt, ptaków i ryb, znęcanie się nad zwierzętami może jedynie ostro potępić.

Czy ks. Żongołłowicz nie wie, że nawet **jako dygnitarz państwowy nie przestaje być kapłanem?"**

Omówiwszy następnie całokształt sprawy uboju „Mały Dziennik" tak kończy:

„**Deklaracja ks. Żongołłowicza pozostawi tylko po sobie wrażenie niezmiernie przykre, ale nie może ona żadną miarą obciążać duchowieństwa polskiego i ogółu katolików**".

„Hajnt" pisze, że posłowie żydowscy

„konferowali we wtorek i środę z marsz. Carem i pos. Duchem w sprawie cofnięcia „antykonstytucyjnej decyzji" powołania katolickiego księdza na rzeczoznawcę w żydowskich sprawach wyznaniowych. W tej samej sprawie konferował marsz. Car z pos. Duchem. Wszystkie te konferencje **nie dały jednak wyników.**

Równocześnie cała prasa żydowska **pieni się ze złości,** skierowując cały swój atak przedewszystkiem **przeciwko ks. Trzeciakowi,** który wystąpił w charakterze rzeczoznawcy prawa mojżeszowego, pisząc:

„**nietylko okropną obrazą religji żydowskiej ale policzkiem ze strony Sejmu dla całego narodu żydowskiego (?!)**".

a dalej, że jest on

„zwykłym **analfabetą w żydowskich sprawach religijnych**; że stanowi on znany typ „znawcy talmudu, jakim był ks. Pranajtis w sprawie Bejlisa".

Nic dziwnego, zupełnie dobrze „**rozumiemy**" prasę żydowską...

PRZYCZYNY WRZENIA
NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

Wyższe uczelnie w Warszawie, na skutek ostatnich zajść, jakie miały miejsce, zostały zamknięte na czas nieograniczony. Co spowodowało demonstracje akademików? Na jakiem tle one wybuchły? — Oto pytanie, które stawia społeczeństwo. Częściową odpowiedzią na to pytanie, **jest wywiad, jaki przeprowadził jeden z dzienników warszawskich** z jednym z czołowych samopomocowych działaczów akademickich, którego sąd pokrywa się z opinją większości młodzieży akademickiej. Oto co mówił ten przedstawiciel młodzieży:

ROZGORYCZENIE

— Przedewszystkiem młodzież jest rozgoryczona. Niezadowolenie powoduje z jednej strony ogromna nędza studjujących z drugiej zaś, pod różnemi pozorami ukrywana, walka z młodzieżą. W 1932 r. **podniesiono czesne,** którego wysokość do dziś poza drobnemi zmianami, utrzymano na tym poziomie, zmniejszono pomoc materjalną dla uczących się — natomiast z niebywałą energją wprowadzono w życie nową ustawę o szkołach akademickich i rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich. Życie organizacyjne młodzieży ścieśniono i skrępowano, stworzono natomiast biurokratyczne, ciężkie organizacje, do których młodzież nie ma zaufania, i im powierzono, bądź sprawy materjalne studentów, jak Tow. przyjaciół młodzieży akademickich, bądź reprezentację zagranicą, jak akademickiemu Związkowi zbliżenia międzynarodowego „Liga". Że te organizacje działają nienajlepiej, świadczą fakty.

POSTULATY

— Jak w tej chwili przedstawia się sytuacja na terenie Rzeczypospolitej Akademickiej?

— Młodzież wysunęła jasne postulaty. Żądamy **zmniejszenia czesnego o 35 procent, rozłożenia go na 4 raty,** ograniczenia taks karnych za zwłokę, likwidację niecelowych ulg indywidualnych, zwiększenia ilości odroczeń, podwyższenia stypendjów, zwiększenia subwencyj dla Polskich Stow. Samopomocowych. Domagamy się ponadto **zupełnej likwidacji niepotrzebnego Tow. przyjaciół młodzieży akademickiej,** Stowarzyszenia „Liga", **likwidacji obozów przysposobienia gospodarczego, zawieszenia krzyżów w audytorjach, separacji od żydów i zastosowania numerus clausus.** Wyrazem jednolitych przekonań młodzieży był styczniowy zjazd przedstawicieli Polskiej młodzieży akademickiej w Krakowie w r. b. Nie są to więc żądania grupowe, za niemi stoi murem młodzież **akademicka.**

Jesteśmy świadkami gwałtownej reakcji młodzieży w formie powstrzymania się od wpłaty czesnego, jak również w formie ostrych wystąpień. Jak silna jest reakcja, świadczą ostatnie wypadki na Uniwersytecie w Warszawie. Studenci w ogromnej większości nie wpłacili czesnego: w Warszawie na Uniwersytecie około 75 pr., na Politechnice i S.G.G.W. jeszcze liczniej, podobnie w Poznaniu i Wilnie, we Lwowie studenci nie wpłacili dotąd jeszcze pierwszej raty czesnego, a w Krakowie w Akademji Górniczej wpłaciło... dwóch! Tak wygląda sytuacja.

PROWOKACJE

— Co, zdaniem pana, prowadzi do ostrych wystąpień?

— Ma pan zapewnie na myśli ostatnie wydarzenia na Uniwersytecie w Warszawie i wypadki podobne. Najczęściej jest to na skutek prowokacji. Komuniści-żydzi, wyzyskując niezadowolenie mas akademickich uprawiają antypaństwową propagandę. Zapewne nie wszyscy wiedzą, że w kreślarniach Politechniki warszawskiej słychać było „Międzynarodówkę", że na wyższych uczelniach żydzi masowo kolportowali wywrotową bibułę komunistyczną, że obrażali w sposób bezczelny świętości naszego narodu. Nie sprzyja to rzecz prosta spokojnej pracy i nie może być tolerowane.

— Jakie zmiany zachodzą w poglądach młodzieży akademickiej, w jej nastrojach?

PRZEMIANY IDEOWE

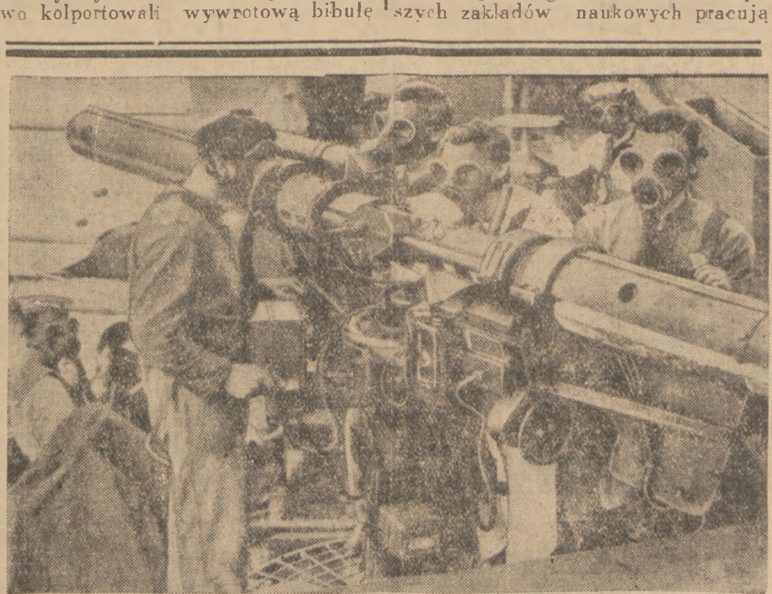
— Przedewszystkiem bardzo **silne zradykalizowanie, drugą cechą są: wzrastający nacjonalizm i coraz pełniejszy czynny katolicyzm.** Młodzież akademicka żyje w bardzo ciężkich warunkach. Ze statystyki „Bratniej Pomocy" Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie widać przejawy nędzy. Spośród około 8 tysięcy studentów, którzy korzystali z pomocy „**Bratniaka**" w r. 1935, 58.5 procent **były to dzieci bezrobotnych,** drobnych rolników i rzemieślników, których w 69.6 procentach zarobki miesięczne, na całą rodzinę, najczęściej wieloosobową nie przekraczały 200 złotych. Około 97.3 studjujących (spośród zbadanych 3 tysięcy) zarabia poniżej 100 zł. miesięcznie, z tego 21.8 procent nic zarabia nic, 38.5 procent poniżej... 30 złotych miesięcznie! To jest dola akademika polskiego. Absolwenci wyższych zakładów naukowych pracują w najniższych zawodach byle móc wyżyć. Znam wypadki, że student Uniwersytetu w Warszawie, z IV roku prawa pracuje, jako wynosiciel śmieci w przedsiębiorstwie podwórzowego wywozu odpadków, że dwu studentów politechniki pracuje w drugorzędnej restauracji w charakterze kelnerów, że wreszcie student S.G.G.W. z IV roku, zatrudniony był, jako robotnik niewykwalifikowany w pewnem przedsiębiorstwie blacharskiem. To nie są fakty odosobnione, pojedyncze. Nie są już dziś także rzadkością wypadki udzielania korepetycyj za 20 złotych miesięcznie, nawet za 10 zł. za godzinę dziennie, to w odległych punktach miasta.

Zdając sobie sprawę z ciężkich warunków młodzież akademicka nie żąda od państwa bezpłatnej nauki, ale nie może ponosić ofiar poza pewną granicą, nie może się cieszyć z akcyj, które są bardzo często i niedostateczne i nieodpowiednie. Fakt zmniejszenia dopływu młodzieży wiejskiej do szkół wyższych, fakt uprzywilejowania w obecnej sytuacji zamożniejszej młodzieży żydowskiej — podobnie jak wiele innych nie kojarzą się zgodnie i nie zachęcają do spokojnych studjów.

— Co, zdaniem pana, może zmienić dzisiejszą sytuację?

DOŚĆ WALKI

— Jeżeli chodzi o zmianę trwałą tylko jedno: likwidacja polityki walki z młodzieżą. Wydaje się, że u źródła obecnych wstrząsów leży nieporozumienie. Wiele słusznych naszych postulatów nie może doczekać się realizacji ze względów... prestiżowych. Tak chyba musi być ze sprawą likwidacji Tow. przyjaciół młodz. akadem. innemi.



ĆWICZENIA Z DALOMIERZAMI W MASKACH PRZECIWGAZOWYCH

Do kierowania ogniem artylerji okrętowej do b. odległych celów niezbędny jest aparat, zwany dalomierzem: składa się on z szeregu soczewek i luster tak skonstruowanych, że obraz okrętu odległego o kilkanaście kilometrów ukazuje się na szybce matowej, a jednocześnie wskazówka określa odległość owego okrętu w metrach.

Zmiany personalne
W MINISTERSTWIE SKARBU

Na wakujące po p. Ferdynandzie Świtalskim, obecnym wiceministrze w Ministerstwie skarbu — stanowisko dyrektora Izby skarbowej w Poznaniu został mianowany **p. Stefan Sieradzki** (sosnowiczanin), dotychczasowy naczelnik wydziału podatku przemysłowego w Ministerstwie skarbu. Naczelnikiem wydziału podatku przemysłowego został mianowany p. Kołakowski, dotychczasowy naczelnik wydziału Grodzkiej Izby skarbowej w Warszawie.

SZKOŁA I WYCHOWANIE DZIECKA

O ZROZUMIENIE DZIECKA

(I) Przeszło trzysta lat upłynęło od czasu, gdy wielki kanclerz polski. Jan Zamojski. powiedział: „Zawsze takie Rzecznospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie. Nadto przekonany jestem. że tylko edukacja publiczna zgodnych i dobrych robi obywatelów". Słowa wielkiego kanclerza usiłuje wprowadzić w życie współczesna szkoła ogólnokształcąca, której celem jest wychowanie i sształcenie młodzieży na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzplitej. Zadanie to, szczytne wielkie. przyszło spełniać w czasach niezwykle ciężkich. w czasach kryzysu. nietylko gospodarczego, ale kryzysu poglądów na życie i jego cele. Zdając sobie sprawę z ogromnych trudności. jakie napotyka szkoła w pracy nad wychowaniem młodzieży, pragnie Wydział pedagogiczny Zw. N. P.. oddz. grodzkiego w Sosnowcu zachęcić. jak najszersze warstwy społeczeństwa do współpracy ze szkołą. Ponieważ jednak praca wychowawcza musi mieć za podstawę znajomość duszy dziecka. postanowiono rozwój dziecka w zasadniczych rysach. możliwie zwięźle i popularnie przedstawić.

Przed wstąpieniem do szkoły żyło dziecko w swym świecie bajek, zabaw — rozwijało się w domu pod opieką matki w sposób naturalny. Nikt nie wpływał na jego rozwój według jakiegoś zgóry określonego planu. Dopiero około szóstego. a zwłaszcza w siódmym roku życia dziecko zaczyna się interesować szkołą, czego dotąd nie czyniło. Pragnie zapoznać się z rzeczami, których uczy szkoła, zaczyna przeczuwać, że uczą w niej nietylko czytania, pisania i rachowania, ale że jest ona jedyną drogą prowadzącą do tego, żeby osiągnąć cel marzeń, dorównać otoczeniu. t. j. starszym.

Aby skończyć z poczuciem niższości odczuwanem zawsze przez dziecko, dąży ono do zwiększenia zasobu wiedzy i sił. Gdy do tego czasu uczyło się tylko dorywczo przez zabawę, która wypełniała mu czas, teraz potrafi dziecko podporządkować się obcej woli, opanować siebie i wykonać polecenie rodziców lub wychowawcy. Takie jednorazowe opanowanie siebie. wysiłek woli i podporządkowanie myśli cudzemu nakazowi trwać może na tym stopniu rozwoju. naturalnie krócej. niż u starszych dzieci. Również musi dziecko wykazywać odpowiednie do tego wieku skupienie uwagi, pamięć oraz zaradność w spełnianiu łatwych do wykonania poleceń. Zdolność radzenia sobie w wykonywaniu poleceń, objaw t. zw. inteligencji. jest tutaj nadzwyczaj ważny. **Zależy ona w wielkiej mierze od rodziny i otoczenia pośród których dziecko żyje.** Od tych ostatnich momentów zależny jest także zasób wiadomości, jakie dziecko z sobą do szkoły przynosi.

Dzieci, którym rodzice poświęcają więcej czasu i więcej udzielają pomocy w poznawaniu otaczającego ich świata, mają tutaj przewagę. To byłyby zasadnicze oznaki psychicznej dojrzałości dziecka do szkoły. Względy zdrowotne przestrzegają. a nawet zakazują zbyt wczesnego posyłania dziecka do szkoły. Nawet siódmy rok życia nie jest okresem zbyt sprzyjającym. gdyż jest wiekiem przełomu: dziecko jest cokolwiek osłabione wskutek rozpoczynającego się szybkiego wzrostu, zmiany uzębienia: postawa jest jeszcze zlekka pochyła. klatka piersiowa jeszcze niewyprostowana. stąd płytszy oddech. budowa kości nieukończona. ruchy krótkie. zmienne — stąd dłuższe siedzenie w ławce szkodliwe. Jeżeli tak jest w siódmym roku życia. to cóż mówić dopiero o szkodliwości siedzenia w szkole dla dzieci młodszych. Względy więc zdrowotne przestrzegające przed zbyt wczesnem posyłaniem dziecka do szkoły są bardzo ważne.

Dziecko zbyt słabo rozwinięte cieleśnie, jak również nie wykazujące odpowiedniego rozwoju, psychicznego należy raczej zostawić w domu, lub oddać do przedszkola, zwłaszcza. jeżeli opieka w domu nie jest wystarczającą, niż do szkoły.

Wstępując do szkoły, przenosi się dziecko do nowego. narazie obcego mu. społecznego świata. Wydostaje się z domu spod opieki matki. wchodzi w świat szerszy, wypełniony dziećmi w różnym wieku. o różnym wyglądzie i temperamencie. w świat pełen dziwów, które mu szkoła niesie.

Mgr. E. Suchan.

MIGAWKI

SUPER—BZDURA

Ukazał się we Lwowie zbiór wierszy Antoniego Gronowicza. Tomik ma stron 46. Tytuł: „Prosto w oczy". Oto próbka:

Druml
drul
Druml
druml
Druml
drul
wargi luf
ślinią makiem kul
Chlipli
pli
pli
pli
Szorstko liżą się kamienie w ciepłej krwi
i
nic

Formalnie biorąc. jest to tak zwany: plum-plum-plizm. Treściowo: typowy bezsens. W sumie: okazowy przykład super-bzdury.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

8 niedziela

Dziś Wincentego
Jutro Franciszki
Wschód słońca 6 m. 12.
Zachód „ 17 m. 39.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pan Twardowski".
PALACE: „Kapitan Bood".
EDEN: „Dla ciebie tańczę".

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU** odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. o godzinie 19.30. Na porządku obrad rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1934-35 i wniosków komisji rewizyjnej.

× **ZARZĄD STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI w SOSNOWCU** podaje do wiadomości swoich członków, że w zaległościach podatkowych za rok 1932 i wcześniejszych są przyznane ulgi o ile podatnik wpłaci do dnia 1 kwietnia rb. nadwyżkę podatkową ponad 400 zł. Szczegółowych informacyj w tej sprawie udziela kancelarja Stowarzyszenia, ul. Piłsudskiego 16.

× **PORANEK.** Dziś w kinie „Eden" odbędzie się poranek o godz. 11.30 arcywesoła komedja pt. „Miss Flora" w gł. roli Anna Ondra ulubienica publiczności. Bilety od 25 groszy.

× **POGADANKA.** Dziś o godz. 11 rano w miejskim Ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4. dr. A. Bilik wygłosi pogadankę pt.: „O grypie i jej komplikacjach w wieku dziecięcym".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 8 bm. o godz. 4.30 popoł. po raz 11 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem przepiękna komedja Bus-Feketego pt. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ", która zdobyła sobie dzięki swym walorom olbrzymie powodzenie u sosnowieckiej publiczności, oklaskującej wykonawców w osobach pp.: Arciszewskiej, Gołaszewskiej. T. Krotkego i innych. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 po raz 4 doskonała komedja sowiecka W. Katajewa pt. „KWIECISTA DROGA".

Jutro dnia 9 bm. o godz. 7 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych. świetna komedja W. Katajewa p. t. „KWIECISTA DROGA".

WYSTĘP OPERY WARSZAWSKIEJ W OPERZE „TOSCA"

Dnia 11 bm. o godz. 8.30 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu zespół znakomitych artystów Opery warszawskiej da jedno przedstawienie słynnej opery Pucciniego „Tosca". Bilety wcześniej nabywać można w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8.

——xx——

× **LEKTORJUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** W środę dnia 11 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 interesujący odczyt pt. „Z aktualnych zagadnień gospodarczych w Polsce". Odczyt wygłosi prof. Kazimierz Nawrocki. Wstęp dla starszych i młodzieży bezpłatny. Początek punktualnie o godz. 7 w.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW KOŁA SOSNOWIEC SRODULA** przypomina swym członkom jak również członkom Rodziny Rez. i sympatykom naszego Koła, że w dniu 8 marca br. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. F. Perla 39 zostanie wygłoszony dalszy ciąg odczytu przez ob. St. Leśniaka, pod tytułem „Praca dla Państwa".

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW PATRONATU TOW. OPIEKI NAD WIĘŹNIAMI** odbędzie się w sali Domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu w dniu 12 bm. o godz. 18.45 O ile w tym terminie nie przybędzie dostateczna ilość członków, to zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 19 i ważne będzie bez względu na ilość przybyłych członków. Porządek dzienny następujący: zagajenie, wybór prezydjum odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania: prezesa i skarbnika, sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej, wybór władz: a) zarządu (12 członków i 4 zastępców), b) komisji rewizyjnej (3 członków i 2 zastępców), wolne wnioski.

Zgon ś.p. Stanisława Nowaka PREZESA HONOR. Z. N. P.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego. Dnia 6 marca 1936 r. zmarł ś. p. Stanisław Nowak, b. Senator Rzpl., b. Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 11 w Krakowie. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zgodził się, aby Nauczycielstwu i urzędnikom administracji szkolnej, pragnącym wziąć udział w pogrzebie, udzielić czasowego zwolnienia od zajęć służbowych w dniu pogrzebu. Podpisano: (—)Dr. Kwiatkowski. Dyrektor Biura Personalnego w Ministerstwie W. R. i O. P. Wobec powyższego udzielam urlopu na dzień 9 marca br. tym członkom Nauczycielskim. które pragną wziąć udział w pogrzebie.

(—) Stanisław Luchowiec
Inspektor szkolny sosnowiecki

——xx——

× **ODMOWNE ODPOWIEDZI WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH MUSZĄ BYĆ UZASADNIONE.** Minister spraw wewnętrznych polecił, aby władze administracyjne przy odmownem załatwianiu sprawy podawały petentowi krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy, zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym. Reguła ta obowiązuje przy załatwianiu w pierwszej instancji nietylko spraw. w których obowiązek faktycznego uzasadnienia wynika z samej ustawy, ale również spraw. t. zw. swobodnego uznania. Jedynie w przypadkach, gdy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu faktycznemu uzasadnieniu powodów odmowy, należy ograniczyć się do uzasadnienia prawnego, podanego w sposób należycie zrozumiały dla strony.

× **NOWA PLACÓWKA P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P.** W wyniku prowadzonych prac organizacyjnych w najbliższych dniach nastąpi powołanie do życia nowego oddziału Polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu. tym razem w Kielcach. Oddział ten skupi w sobie wszystkich pracowników umysłowych z terenu Kielc i okolicy.

× **„ZAGRODA SOBKOWA" NA SATURNIE.** Dziś o godz. 19 w sali klubu na Saturnie Koło Miłośników sceny przy drużynie harcerskiej odegra melodramat ze śpiewami pt. „Zagroda Sobkowa".

× **REFERAT DYSKUSYJNY W KLUBIE MŁODZIEŻY PRAC. W CZELADZI.** Klub Młodzieży Pracującej w Czeladzi, dziś o godz. 10.15 rano w lokalu własnym przy ul. Milowickiej organizuje referat dyskusyjny, który wygłosi p. B. Gawronówna. Również Zarząd klubu zawiadamia, że dnia 15 bm. w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Będzińskiej odbędzie się walne zebranie członków klubu Młodzieży Pracującej.

× **ODCZYT W PSM. W CZELADZI** Dziś o godz. 19 w lokalu PSM. w Czeladzi prof. Jakób Kryga wygłosi odczyt na temat: „Rosja na Dalekim Wschodzie, a Japonja". Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

× **KASINE WESELE.** Staraniem sekcji scenicznej kolejowego Przysposobienia wojskowego, dnia 8 bm. tj dzisiaj, o godz. 19 w świetlicy własnej przy ul. Kilińskiego 3 odegrane będzie widowisko regionalne pt. „Kasine wesele" w 3 aktach R. Rydza ze śpiewem i tańcami. Śpiew i muzyka oparta na motywach ludowych. Z uwagi na artystyczne walory widowiska zarząd KPW., po porozumieniu się z Inspektorem szkolnym, postanowił dać jedno przedstawienie dla dziatwy szkolnej w poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 17. Wstęp dla dzieci 20 gr.

POD ŚWIATŁO

POZORY ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Z niezmiernej obfitości wzmianek w prasie, zawiadamiających o walnych zebraniach przeróżnych związków, organizacyj, stowarzyszeń, możnaby sądzić, iż życie społeczne w Zagłębiu jest niesłychanie bujne. Tak bujne, jak w żadnej innej miejscowości w Polsce. Niestety, ani zawiadomienia o walnych zebraniach, ani też piękne sprawozdania z nich i żmudnie opracowywane plany na rok przyszły, nie odzwierciadlają rzeczywistości.

Ileż to osób bowiem przybywa na te zebrania? W większości wypadków liczba ich nie przekracza 30. W większości wypadków nawet zarządy nie przychodzą w komplecie na te zebrania. W większości wypadków jednych tych samych ludzi spotyka się na wszystkich zgromadzeniach. Czy to będzie LOPP, czy Liga morska i kolonjalna, Macierz czy PCK, Towarzystwo przeciwgruźlicze czy opieka nad bezrobotnymi, Tow. przyjaciół harcerstwa czy opieka pozaszkolna nad młodzieżą — wszędzie spotkamy jednych tych samych ludzi, którzy od kilkunastu a może kilkudziesięciu lat służą sprawie społecznej.

Zjawisko to jest tem dziwniejsze, że niektóre organizacje liczą po kilkuset członków opłacających składki. Jednak na zebraniach tych organizacyj sale świecą przeraźliwemi pustkami.

Coprawda, obojętną rzeczą jest, czy na zebranie przychodzi 15 czy 150 osób. Dyskusje rozwlekłe, jałowe, kraszone cudownemi projektami (które niewiadomo kto wykona) są cechą charakterystyczną zarówno dla jednych, jak i drugich zebrań.

Zwięzłość, jasność w prowadzeniu obrad, zdolność opracowywania projektów z szansami ich realizacji — nie są właściwościami naszego charakteru. Lubimy dużo mówić, spierać się w kwestjach drugorzędnych, a tem samem z każdego niemal zebrania czynimy „piłę", zarzynającą wszelką dobrą wolę członków przychodzenia na zebrania. Nic dziwnego, iż następne świecą pustkami.

Są i inne przyczyny tej niepokojącej absencji. Oto w samym Sosnowcu tylko istnieje około 300 związków, organizacyj i stowarzyszeń. Jeżeli się zważy, iż w stutysięcznem mieście, bezrobociem zmaltretowanem, aktywnych społecznie osób (w sensie pozytywnej, twórczej pracy) może być najwyżej 2—3 tysiące, to łatwo zorjentujemy się, dlaczego wszędzie widzimy tych samych ludzi i dlaczego na „walne" zebrania tak mało przychodzi.

Ogromne rozproszkowanie organizacyjne, celem realizowania w wielu wypadkach tych samych programów narodowych, społecznych, kulturalnych, oświatowych prowadzi do stwarzania pięknych pozorów, ale... tylko pozorów. Rzeczywistość natomiast nie jest zupełnie tak piękna, jak owe pozory. I dlatego, o ile nie chcemy łudzić się pozorami życia społecznego, zdobyć się musimy na wysiłek **komasacyjny**. Wówczas większy efekt dadzą i składki, dziś, w dużym stopniu, rozpływające się na rozlogach aparatów biurowych, sekretarjatów, papierów listowych i różnego kształtu pieczątek, oraz znacznie łatwiej będzi można realizować programy nie słowami a czynami.

Praca społeczna ma tylko wówczas wartość, gdy nie zniechęca, a zachęca coraz liczniejsze sfery do tej pracy. Dziś obserwujemy zjawisko odwrotne.

Tik.

Godzina Zagłębia Dąbr.

NR. 9.

W nadchodzącą środę z poostudja sosnowieckiego nadana będzie pierwsza regjonalna audycja z udziałem podwójnego kwartetu wokalnego pod dyr. prof. Karola Guzikowskiego z Dąbrowy Gór. Podwójny kwartet wykona: Wiązankę pieśni górniczych K. Guzikowskiego, Modlitwę górników, M. Magrina do słów Jana Słowika, Piosenkę górniczą K. Guzikowskiego do słów Jarosława Iwaszkiewicza i Marsz górniczy K. Guzikowskiego do słów Tadeusza Popiela.

Feljeton o gwarkach olkuskich i rajcach sławkowskich wygłosi red. Konstanty Ćwierk. Ponadto Krakowiaki A. Rajczaka wykona „Szóstka Sosnowiecka" pod dyr. St. Kuchcińskiego.

—oOo—

Do Grobu Pańskiego!

Tysiąc najgłębszych wzruszeń, tysiąc najpiękniejszych wrażeń przeżywać będzie ten, kto weźmie udział w pielgrzymce wiosennej do Grobu Pańskiego. W programie zwiedzanie wszystkich miejsc związanych ściśle z życiem i męką Chrystusa Pana, a w drodze powrotnej Aten i Konstantynopola. Projektowana jest również dodatkowa wycieczka do Egyptu. Podróż morską odbędą pielgrzymi polskiemi statkami „Polonia" i „Kościuszko". Cena udziału od 875 zl. począwszy. Koszt uczestnictwa, obejmuje przejazdy kolejowe, samochodowe, przejazd okrętami, hotele pełne utrzymanie, opłaty i podatki portowe, napiwki służbie hotelowej i restauracyjnej, przejazdy z dworców do hoteli i spowrotem, wizy paszportowe, zwiedzanie i wycieczki oraz opłatę za transport walizy.

Zgłoszenia tylko do końca marca przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 38, telefon 306-52 i 313-30.

Jubileusz 30-lecia pracy scenicznej

Wiktorji Arciszewskiej



Dnia 14 marca rb. artystka teatru miejskiego w Sosnowcu, p. Wiktorja Arciszewska obchodzi jubileusz 30-lecia pracy scenicznej.

W krótkich zarysach karjera sceniczna Czcigodnej Jubilatki przedstawia się następująco:

Pracę na scenie W. Arciszewska rozpoczęła w roku 1903 w teatrze pod dyrekcją Majdrowicza w Kaliszu. Po trzech latach wystąpiła gościnnie w sosnowieckim teatrze pod dyrekcją p. Felińskiego w rolach: Heleny w sztuce „Wesele Fonsia" oraz w sztuce „30 lat w życiu szulera" w roli córki. Później przeniosła się do teatru łódzkiego pod dyrekcją Grubińskiego. Następne etapy to: Lwów, Poznań, Kraków oraz Warszawa, gdzie grała w teatrze Ateneum pod dyrekcją Adwentowicza.

Spośród szeregu ról, które grała Arciszewska najważniejsze były: Elżbiety w „Marji Stuart", Młynarki w „Zaczarowanem Kole", Ady w „Końcu Sodomy", Azy w „Chacie za wsią", Balladynę później rolę Matki, Juliciszewiczowej w „Pani Dulskiej", Dobrujskiej w „Ślubach panieńskich" Emilji w „Otello", Hrabiny w „Adrjannie Lecouvreure" i wiele innych.

Arciszewska występowała z takimi „asami" sceny polskiej jak: Kamiński, Żelazowski, Adwentowicz, Solski, Jaracz, Stępowski-Junosza, Zelwerowicz, Frenkiel, Feldman, Siemiaszkowa, Wysocka, Bednarzewska.

Na uczczenie jubileuszu znakomitej artystki teatr miejski w Sosnowcu wystawia komedję pt. „Ładna historja" de Fleurs'a i Caillaret'a, w której jedna z głównych ról powierzona będzie p. Wiktorji Arciszewskiej. Szczegółowy program uroczystości związanych z jubileuszem nestorki sceny polskiej podamy w odpowiednim czasie.

Portreciki i albumiki

UKRÓCENIE AKWIZYCJI W URZĘDACH.

Do poszczególnych ministerstw oraz do urzędów wojewódzkich napływają liczne prośby instytucji społecznych, przedsiębiorstw prywatnych i firm wydawniczych o zakupienie lub też zalecenie nabycia podwładnym organom państwowym i samorządowym rozmaitych prac literackich, wydawnictw albumowych, portretów.

Władze państwowe stwierdziły, iż wydawane zalecenia nadużywane są przez akwizytorów jako legitymacje dla wywierania niedopuszczalnego nacisku na urzędy i urzędników. Przekonano się nadto, iż lwią część dochodu z powyższych wydawnictw zabierają koszty handlowe i akwizycja.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło, iż wszelkie prośby o popieranie wydawnictw mają być traktowane ze specjalną rezerwą a ich zalecanie stosowane może być jedynie w zupełnie wyjątkowych przypadkach.

—oo—

Wykup gruntów dzierżaw.

PRZEZ DROBNYCH ROLNIKÓW

Przypominamy, iż w dniu 1 kwietnia rb. wygasa prawo składania podań o wykup gruntów, dzierżawionych przez drobnych rolników (do 5 ha) (Dz. U. R. P. 1-36 poz. 2) w okresie od 1919 r. do 1924.

Dzierżawcy ci mogą do dnia 1 kwietnia 1936 r. zgłosić wniosek do Starostwa o wykup dzierżawionych przez siebie gruntów, dołączyć: 1) wyciąg z wykazu hipotecznego, stwierdzający tytuł własności i stan zadłużenia gruntów mających ulec wykupowi 2) wypełnione i zaświadczone przez zarząd gminny „zgłoszenie o nabycie ziemi".

Cena nabycia dzierżawionych gruntów stanowi trzy czwarte ceny gruntów państwowych. Sumę kupna można spłacać bądź jednorazowo, na co można otrzymać kredyt z Funduszu obrotowego reformy rolnej, albo też spłatę można rozłożyć na 15 lat w półrocznych ratach.

—xx—

× **PRZEDSTAWIENIE NA „FLORZE".** Dzisiaj, tj. w niedzielę, odbędzie się w Domu Ludowym kop. „Flora", przedstawienie, urządzone staraniem miejscowej szwalni, amatorów i harcerzy. Przedstawienia te, cieszą się zawsze sympatją miejscowego społeczeństwa i są gorąco oklaskiwane. Początek o godz. 18. Bilety wstępu od 20 gr. do 1 zł.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, błonica 9, odra 1, róża 1, krztusiec 6, gruźlica 7 (4 zgony).

Likwidacja zatargu

w przemyśle górniczym

Jak donieśliśmy już, Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w Warszawie wydała w piątek orzeczenie w sprawie zatargu w przemyśle górniczym, **utrzymujące płace robotników na poziomie ustalonym w obowiązującej dotychczas umowie o warunkach pracy i płacy oraz w umowach lokalnych.**

Jedynie co do kopalni Warszawskiego Towarzystwa orzeczenie przewidziało z uwagi na sytuację gospodarczą pewne możliwości nieznacznej obniżki stawek płac pod warunkiem jednak, iż Warszawskie Towarzystwo zobowiąże się do nieprzeprowadzania koncentracji masowych redukcyj.

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej wchodzi w życie i obowiązuje od 1 marca 1936 r. do dnia 31 maja 1936 r., a w razie nie wymówienia na miesiąc przed tym terminem przedłuża się na następny kwartał.

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego wraz z orzeczeniem komisji polubowno - arbitrażowej w Katowicach, które decyzją ministra opieki społecznej zyskało moc obowiązującą dla przemysłu węglowego na Górnym Śląsku, oznacza całkowitą likwidację zatargu w górnictwie węglowem w Polsce.

Wczoraj tekst orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej został rozesłany zainteresowanym stronom.

U FRYZJERA

— Jak mam panu przyciąć włosy?

— Bez wyjaśnień strategicznych o sytuacji w Abisynji!

PRZEZORNY KUM

— Kumie, cy to wyście wczoraj w stodole kichnęli, jakieście z parobkiem żyto młócili?

— Tak, to ja...

— No.., to ja...

— No... to... na zdrowie, bo myślałem że to wasz parobek.

ANALOGJA

Szef do urzędnika:

— Słyszałem, że personel dał mi przezwisko „ślepa kiszka". Może pan mi wytłumaczy, dlaczego?

Urzędnik długo się wzdraga, wreszcie, przyciśnięty do muru, wyznaje:

— Niby dlatego, że ślepa kiszka jest niepotrzebna i często podrażniona

LUDZIE PRACY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

DOM Z ZELÓWEK I OBCASÓW

W pewnem miejscu przy ul. Mościckiego w Sosnowcu znajduje się ciekawa budowla. Drewniana, ledwo stojąca budka, otoczona murem, na którym spoczywa dach, jeszcze całkowicie niewykończony. Po lewej stronie małe okienko, którego parapet równa się prawie z powierzchnią ziemi, wreszcie małe drzwi — a na nich napis „Szewc".

Schylony, wchodzę do środka. Izdebka o długości trzech kroków i szerokości dwuch, tonie w półmroku... Po lewej stronie piętrowe łóżko, obok połamane krzesło, dalej piecyk niewielkich rozmiarów... pod ścianą coś w rodzaju komody, na której lśnią czystością talerze i szklanki. Pod „oknem" stolik pełen przyborów szewckich, starych butów „różnej płci", klej, kołki, powykrzywiane pudełka pełne gwoździ itp. Pośrodku lampa naftowa, która po przez zakopcone, brudne szkło rzuca słabe odbłyski... Powietrze duszne, przesycone dymem z papierosów, stęchlizną, odorem z kapusty i zapachem gotujących się ziemniaków. Przy stoliku pochylony człowiek intensywnie pracuje, wbijając kołki między rozmiękłą podeszwę...

CZY NARZEKACIE

Chuda, o woskowej barwie, nieogolona twarz odbijała się wyraźnie na tle odrapanej ściany.

Po małej izdebce kręciły się dzieci w wieku lat od 2 do 10, których jest tylko pięcioro! Szóste — schowane gdzieś w rogu łóżka, drze się w niebogłosy... Gdy wszedłem do izby, szewc podniósł głowę, uśmiechnął się blado i wskazując ręką stołek, powiedział:

— Proszę niech pan spocznie.

Usiadłem, poczęstowałem go papierosem i zacząłem rozmowę:

— No i co słychać?

— A no nic specjalnie ciekawego. Pracuje się i dzień za dniem leci.

— Roboty dużo?

— Nawet nie można narzekać. Człowiek podołać nieraz nie może.

— Dlaczego pan nie przyjmie czeladnika?

— Ee, po co mi on. Na tyle znowu niema roboty, żeby go utrzymać, a zresztą teraz to też takich wykwalifikowanych szewców niema. Nieraz tak było, że dałem robotę to wziął i „spartolił" — to też wolę sam pracować.

— Czy nowe buty też pan robi?

— A pewnie, przecież już 16 lat pracuję w tym zawodzie, to i wprawę mam, już dużą.

NA WOJENCE.

— Dlaczego pan został akurat szewcem, a np. nie stolarzem, czy krawcem?

— To był proszę pana nadzwyczajny przypadek. Było to w 1920 r. Jako dobry Polak poszedłem bronić Warszawy, a muszę panu zaznaczyć, że przedtem byłem woźnym. Którejś nocy jak leżeliśmy w rowie pod Radzyminem, nagle wpadł szrapnel w pobliżu i taka cholera była, że odłamkiem ugodziła jednego z naszych komendantów — dziś to już wielka figura. Ten odłamek trafił go w nogę, ranił go silnie, a najciekawsze, że but to mu rozerwał na dwoje. Kiedy się uspokoiło i kiedy ranę myśmy mu obandażowali, to się pyta o buty i powiada, żeby mu koniecznie zreperować. Nie wiem jeszcze do tej pory dlaczego, mnie to dali do reperacji. I pamiętam jak dziś podszedł do mnie komendant, poklepał mię po ramieniu i powiada: — „Wy tak coś na szewca wyglądacie — zreperujcie mi te buty".

— Ano i zreperowałem.

— I tak się tem zachęciłem, że po powrocie do domu przeszedłem praktykę i jestem szewcem — zakończył swą opowieść, wciągając do płuc dużą ilość dymu.

Z PRACY DO DOMKU

— Ile pan godzin na dobę pracuje?

To zależy od roboty. Bywa tak, że pracuję od 8 rano do 2 w nocy, a bywa i tak, że 5 lub 6 godzin na dobę. Ale roboty jest dużo, nie mogę narzekać.

— A ile pan zarabia?

— To zależy od roboty. W jednym miesiącu to i 250 zł. się zarobi, a czasami to i 150 zł., różnie bywa. Ale człowiek na swoje wydatki to nic prawie z tego niema, bo przecież jest sześcioro dzieci — smutnie wzdycha „patryjarchalny" ojciec. Trzeba przecież je okryć i jeść dać, a to kosztuje. Oprócz tego składam sobie trochę groszy, bo jak pan widzi, stawiam tę chałupę murowaną.

— Ach to pan to stawia? — pytam ze zdziwieniem.

— Ano, cóż miałem robić. Powiedzieli mi w Magistracie, że taka buda drewniana nie może stać w centrum miasta. Więc porozumiałem się z właścicielem tego placu i mam wystawić ten domek, a po 20 latach przejdzie on na własność właściciela placu.

— Ale jak widzę, że ten domek już jest na wykończeniu?

— O! jeszcze coś nie coś brakuje, ale ju większa robota przy nim zrobiona.

W tej chwili weszła do izby „pani szewcowa". Była to tęga kobieta, o nalanej, okrągłej twarzy, której cera była podobna do roztopionego wosku. Podeszła do dziecka i poczęła go karmić.

— A ile pana kosztuje już ten domek?

— Do tej pory to 3500 zł., ale zacząłem go stawiać jak był drogi materjał teraz staniało więc i łatwiej będzie skończyć.

— Ile jeszcze trzeba będzie w niego włożyć?

1500 zł., ale to już tylko na wykończenie. Robocizna więc nic nie kosztuje.

— Dlaczego?

— To jeden znajomy mi go stawia a ja mu za to buty robię dla niego i dla całej rodziny.

— Jaki będzie rozkład tego domku?

— Będę miał w nim pokój z kuchnią; warsztat i sklep sobie chcę założyć — mówi dumnie szewc.

CHOROBA W DOMU

— A co będzie po 20 latach?

— Proszę pana, czy ja pożyję 20 lat. Człowiek ledwo dyszy. Chcę tylko, żeby żona i dzieci miały co jeść, żeby ich tak nie zostawić.

— Nie gadaj „stary" głupstw — odezwała się szewcowa.

— Dzieci słabe — ciągnął dalej szewc — jedno chorowało na zapalenie mózgu niedawno, miało wtedy półtora roku i wie pan, że całą tą chorobę przeszło w tej norze... tylko ma jeszcze skrzywione oko — mówi smutnie szewc — ale mówią doktorzy, że to przejdzie.

— Tutaj leżało dziecko na zapalenie mózgu?

— Tam, na tem łóżku — wskazał ręką szewc piętrowe deski zbite w formie łóżka.

— Niemożliwe! — rzuciłem głośno.

— Ano tak, gdzież miałem je podzieć. Do szpitala nie chcieli wziąć, bo nie miałem Kasy chorych, więc tutaj leżało, ale się i tak wyleczyło.

Rozejrzałem się jeszcze raz po izbie. Szewcowa karmiła maleństwo, inne dzieci bawiły się starym, podartym butem na podłodze. Wszystko było tak samo, jak przed kilkunastoma minutami, tylko lampa filowała trochę mocniej, rzucając migotliwe światło na szare wnętrze izby. Pożegnałem się z nim i wyszedłem. Owionął mię prąd świeżego powietrza, jakże odmiennego od tego, które było tam w izbie...

Spojrzałem jeszcze raz na „okno", na którem tliło się słabe światło... Ponad linją drewnianej budy, wyraźnie zarysowywały się kontury murowanego domku, w którem miał się mieścić przyszły sklep i wytwórnia obuwia. Szewc przy ul. Mościckiego zaimponował mi. Zaimponował mi dla tego, że dostrzegłem w nim wielki hart ducha, wielką wytrzymałość życiową, która gotuje mu lepsze jutro.

Uski.

Z życia straży pożarnej w Żychcicach

Wybór nowych władz — Zamierzenia na przyszłość

Dnia 1 bm. w lokalu prywatnym w Żychcicach (gm. Bobrowniki) odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej przy uczestnictwie ponad 60 osób uprawnionych do głosu decydującego. Zebranie zagaił prezes straży p. Andrzej Furmanek informując zebranych o celu zgromadzenia się członków straży, zaproponował wybranie prezydjum w składzie: st. instr. Nikodem Kałkowski jako przewodniczący, p. Franciszek Czerski, Józef Olszówka i Stefanja Nikodemówna, na asesorów zaś Leonarda Sokoła na sekretarza, których zgromadzenie powołało jednomyślnie przez aklamację.

Na wstępie zebrania uczczono pamięć ś. p. marszał. J. Piłsudskiego, przez minutowe milczenie i powstanie, poczem przewodniczący zwrócił się do zebranych o potraktowanie zebrania z należną powagą i zainteresowaniem. W dalszym ciągu, po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zgromadzenia walnego z dnia 3 września r. ub., zarząd Stowarzyszenia przystąpił do zdawania swego sprawozdania rocznego, i tak: organizacyjno - administracyjne, p. o. sekretarz p. Leonard Sokół, wyszkoleniowo-techniczne naczelnik p. Kazimierz Bacia, gospodarcze — gospodarz p. Józef Pawełczyk, drużyny żeńskiej samarytańsko-pożarnicze komendantka p. Stefanja Nikodemówna, finansowe skarbnik p. Józef Oparo, komisji rewizyjnej p. Czesław Lebiecki, poczem wywiązała się dyskusja. Na wniosek komisji rewizyjnej sprawozdania zatwierdzono, udzielając zarazem ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Dalszym porządkiem obrad były wybory, które drogą tajnego głosowania dały następujące rezultaty: prezesem został p. Andrzej Furmanek, kandydatem na naczelnika p. Kazimierz Bacia, do zarządu wybrano: pp. Józefa Oparę, Stanisława Gajdzika, Józefa Pawełczyka i Adama Rebesia; do komisji rewizyjnej zaś weszli pp.: Czesław Lebiecki — przewodniczący Antoni Mitas jako 1-szy członek K. R., drugie miejsce zarezerwowano dla delegata gminy, a na zastępców weszli pp.: Emanuel Pawełczyk i Stanisław Malina.

Po wyborach rozpatrzono plan działalności na rok 1936-37 oraz preliminarz budżetowy na tenże okres, które po ożywionej dyskusji przepracowaniu uchwalono z tem, że budżet zwyczajny stanowić będzie zł. 633.13, a nadzwyczajny dotyczący budowy remizy strażackiej zł. 3.200, a w razie nieuzyskania odpowiednich funduszów straż przyłączy się do budowy Domu Społecznego, którego wzniesienie jest projektowane przez Gromadę wsi Żychcice. Omówieniem drobnych spraw zakończono zebranie.

„Afera posadowa" w Dąbrowie

zorganizowana przez młodą dziewczynę

W Dąbrowie Górniczej natrafiono na ślad ciekawej afery. Oto młoda mieszkanka Kubasówna obiecywała bezrobotnym, iż da im zatrudnienie w Hucie Bankowej, gdzie, jak twierdziła, ma duże znajomości.

Kubasówna pobierała od robotników opłaty, wahające się od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych. W ten sposób „zarejestrowała" kilkudziesięciu robotników, którym oczywiście pracy nie dała. Gdy niektórzy z nich natarczywie się domagali, zwróciła im pieniądze. Inni cierpliwie czekali, tembardziej, że Kubasówna chcąc nadać znaczenie swym staraniom wzięła od nich nawet dowody.

Jeden z robotników zorjentował się że padł ofiarą oszustwa i zameldował policji. Policja rozpoczęła śledztwo i wówczas na jaw wyszła cała afera.

Ponieważ Kubasówna, młoda przystojna dziewczyna, lat 23, miała wielu znajomych — afera ta wywołała duże wrażenie.

Krwawa bójka na ulicy

Pokłutego nożem przewieziono do szpitala

Jak donieśliśmy pokrótce wczoraj, w ub. piątek o godz. 9 wieczorem został pokłuty nożem na ulicy Perla w Sosnowcu 23-letni Edward Kędzierski, robotnik, zamieszkały przy ul. Matejki 8.

Jak się okazuje, Kędzierski został pokłuty nożem podczas bójki, wynikłej na tle osobistych nieporozumień z 23-letnim Leonem Możdżeniem (Kamienna 8) i 22-letnim Bolesławem Polakiem (Robotnicza 3).

Kędzierskiego, któremu zadano kilka pchnięć nożem przewieziono w stanie groźnym do szpitala miejskiego.

Możdżeń i Polak, którzy doznali podczas bójki lżejszych obrażeń, przebywają na kuracji w domu.

Policja prowadzi w sprawie krwawej bójki dochodzenie.

Zawodowi złodzieje

OKRADLI PODCHMIELONEGO ŚLĄZAKA.

Mieszkaniec Katowic, Wilhelm Piprek przyjechawszy onegdaj do Sosnowca, przed załatwieniem sprawunków odwiedził jedną z restauracyj, gdzie wypił sporą ilość alkoholu.

Po opuszczeniu restauracji do podchmielonego niezle Ślązaka podeszło dwóch osobników, którzy zaofiarowawszy mu swe towarzystwo, skradli zegarek, poczem ulotnili się.

Spostrzegłszy brak zegarka Piprek zawiadomił o tem policję, podając jednocześnie rysopis złodziei.

Po upływie paru godzin ujęto sprawców kradzieży zegarka, którymi okazali się znani złodzieje: 29-letni Bronisław Grzesik z Łagiszy i 38-letni Stanisław Szymczyk z Sosnowca.

Zegarek odebrano i zwrócono poszkodowanemu, zatrzymanych złodziei przekazano do dyspozycji władz sądowych.

„Ich ostatnia szychta"

Katastrofa kopalniana na Redenie 100 lat temu

P. Henryk Bednarski nadesłał nam interesujący opis dramatu, który rozegrał się w podziemiach kopalni „Reden" w Dąbrowie przed stu laty. Opowieść tragicznej śmierci trzech górników słyszał p. Bednarski z ust wdowy po jednej z ofiar. Wojciechu Boreckim. która jako 80-letnia staruszka zmarła w r. 1897. Niestety, nie możemy zamieścić w całości nadesłanego opowiadania, gdyż jest ono zbyt obszerne i napisane wierszem. podajemy je więc w obszerniejszem streszczeniu.

Na cmentarzu św. Tomasza w Będzinie, przy głównej alei. po lewej stronie. stoi stary pomnik, omszały z zatartym już napisem. Z trudem jeno można odczytać następujące słowa:

Wojciechowi i Franciszkowi braciom Boreckim oraz Ignacemu Prochackiemu w dniu 25 maja 1836 roku, między godziną piątą i szóstą rano, przy opuszczaniu góry węgla kamiennego na kopalni Reden pod Dąbrową, gruzem przywalonym, urzędnicy, górnicy i hutnicy ten pomnik z dobrowolnych składek postawili.

Ostatni to ślad niezwykłej tragedji. która rozegrała się w podziemiach kopalni Reden. I zapewne nie wspominalibyśmy dziś o niej, gdyby nie to, że miała przebieg wyjątkowo dramatyczny.

Trzej górnicy, których nazwiska wymienione są na nagrobku. przybyli we wtorek po Zielonych Świątkach roku Pańskiego 1836 do pracy. Widocznie obowiązywała. wówczas tradycja „trzeciego święta". gdyż prócz nich i górnika obchodowego, niejakiego Raka, nikt więcej nie zeszedł pochylnią do roboty.

W ciężkim znoju mijały kwadranse i godziny, lampki oliwne powoli się dopalały — niechybny to znak, że dniówka. **trwająca wówczas dwanaście godzin**, ma się ku końcowi. Otarli czoła. pozbierali świdry, dłuta i młoty i ruszyli na powierzchnię. Zegar w izbie zbornej jednak wskazywał dopiero godzinę czwartą. **Jeszcze dwie godziny należało pracować.** Czyżby olej szybciej się wypalił. a może wszyscy trzej mniej niż zwykle oleju nalali do kaganków...

Dziwnem się to im wydało. ale obowiązek obowiązkiem. Zeszli więc raz jeszcze na dół nieszczęśni. nie wiedząc, że ostatnią odbyli już drogę za życia. Chwycili znowu za kilofy i z uporem wdzierać się poczęli w twardą skałę węgla.

A ona jakby tylko na to czekała!

Długo tajony gniew wstrząsnął jej zimnem ciałem. odezwał się głuchy łoskot i w jednej chwili **duży zwał węgla runął na pracujących**. Rzucili kilofy, porzucili świdry, by ratować się ucieczką. Niestety. jeden z braci Boreckich nie uszedł pułapce. Wielkich rozmiarów bryła węgla przygniotła mu nogi, jakby w potrzasku. Rzucili się na ratunek dwaj pozostali. Usiłują podźwignąć blok — daremnie. Zaczęła się dramatyczna walka o życie przygniecionego.

Gorączkowo chwytają się towarzysze nieszczęśliwego innych sposobów. **Rozbijają kilofami bryłę** — daremnie. Wiercą z pośpiechem świdrami otwór i małym ładunkiem prochu **starają się ją rozsadzić.** Na nic zdaje się ich nadludzkie wysiłki. **Skała nie chce oddać swej ofiary.**

I wtedy następuje chwila o niesłychanem napięciu dramatycznem. Przygnieciony Borecki, widząc beznadziejność swego położenia, **błaga brata, by mu siekierą obciął nogi i w ten sposób ratował życie.** Trudno dziś mówić, co się działo w sercu Franciszka Boreckiego, co za walkę stoczył z sobą.

Dość, że nie potrafił bratu odrąbać nóg. Czy można mu się dziwić?

Tymczasem zwabiony odgłosami „tąpnięcia" nadszedł górnik obchodowy Rak. Nie namyślając się długo, chwyta siekierę, wznosi ją w górę, by dwoma silnemi uderzeniami spełnić prośbę Boreckiego.

Lecz już nie zdążył. Zadrżały raz jeszcze podziemne sklepienia. rozległ się złowieszczy huk i **runęły ściany, grzebiąc pod sobą wszystkich.**

Nie wszystkich jednak. **Ocalał niewytłomaczonym sposobem górnik Rak.** Pęd powietrza odrzucił go kilkanaście metrów od zawaliska. Gdy oprzytomniał, gdy zebrał się w sobie. mógł już tylko zanieść wieść okropną swym władzom przełożonym.

Borecki Wojciech, Borecki Franciszek i Prochacki Ignacy już pomocy nie potrzebowali. **Legli społem pod twardym uściskiem węgla,** który tak jak przed stu laty nieubłaganie z zaciętością wydzierany jest z łona matki-Ziemi. Historja mówi, że byli oni **pierwszemi ofiarami spośród wielu górników, których w ciągu stulecia pochłonęła i nadal pochłaniać będzie w ciągu wieków w czeluściach swych ziemia.**

Tydzień bezmała trwało odszukanie ofiar katastrofy. Nie szczędzono trudów, ni sił, a pomimo to zdawało się już wszystkim. że nadaremne są ich usiłowania. Aż wreszcie natrafiono na zabitych.

Za pogrzebem. który niby wielki. czarny wóz rozciągnął się od Dąbrowy w stronę Będzina szły tysiące osób przybyłe nawet z odleglejszych miejscowości.

I po nich wszystkich ślad już zaginął. **Tylko zapomniany i opuszczony pomnik na cmentarzu będzińskim będzie jedynem wspomnieniem jeszcze przez długie. długie lata o pierwszych ofiarach pracy górniczej.**

Postulaty włókniarzy w Zawierciu

O honorowanie ustawy zbiorowej w Zawierciu

Ostatnio odbyła się w Zawierciu konferencja porozumiewawcza delegatów związków robotniczych przemysłu włókienniczego: Związku „Praca". Zw. chrześcjańskiego, klasowego i Z. Z. Z. Na konferencji omawiana była sprawa honorowania umowy zbiorowej w T. A. Z.

Przedstawiciele związków opracowali swe postulaty, które przedłożyli dyrekcji fabryki oraz inspektorowi pracy. W przedstawionym memorjale robotnicy domagają się: 1) bezwzględnego honorowania umowy zbiorowej we wszystkich oddziałach fabryki T. A. Z., jak: przędzalni, tkalni, drukarni, bielarni itp.; 2) przywrócenia płac cennikowych; 3) płacenia za postoje według zasad przewidzianych w umowach zbiorowych; 4) ustalenia odpowiednich norm obsługi: wrzecion, krosien i maszyn oraz ustalenia wyższych zarobków za większą wydajność pracy; 5) niestosowania zarządzeń Zw. przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, znoszących wbrew obowiązującej umowie płace dzienne, a wprowadzające płace godzinne w wydanej przez ten Związek taryfie płac, w której skreślone zostały również ramy obsługi; 6) przywrócenia prawa wstępu członkom zarządów Zw. zaw. na oddział fabryki T. A. Z.

Odpowiedź dyrekcji na wysunięte postulaty spodziewana jest w najbliższych dniach.

W związku ze strajkiem włókniarzy w Łodzi, miejscowe Związki zawodowe urządziły zebranie informacyjne dla robotników T.A.Z. w Domu ludowym. Na zebraniu wygłoszono szereg przemówień. Decyzyj nie powzięto żadnych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Fałszerze 1-złotówek

Przed rokiem w jednem ze sklepów spożywczych w Strzemieszycach zatrzymany został przez policję 38-letni Józef Wójcik, który, wzamian za towar, usiłował zapłacić fałszywą monetą 1-złotową.

Jak się okazało Wójcik wraz ze swym znajomym 35-letnim Władysławem Walugą z Gołonoga urządzili w swem mieszkaniu fabrykę fałszywych monet. W mieszkaniu ich znaleziono formę gipsową, kawałki stopu, kwasy, łyżki i pilniki oraz kilka nieudolnie odlanych już monet.

Konkurenci „mennicy" stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie do winy się przyznali, tłumacząc swój postępek niemożnością znalezienia jakiejkolwiek pracy. Sąd skazał każdego z nich na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw.

Ponieważ nie byli oni dotychczas karani, sąd karę im zawiesił.

Kolporterzy fałszywych monet

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli wczoraj dwaj mieszkańcy Dąbrowy Górn., Dominik Nędza, oraz Marjan Haja, oskarżeni o usiłowanie puszczenia w obieg fałszywej 2-złotówki.

Pomimo, że do winy się nie przyznali. Sąd, opierając się na zeznaniach świadków, skazał Haję na 6 miesięcy więzienia, Nędzę na 3 miesiące

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŻYCIE K.S.M. OKRĘGU.** W dniu dzisiejszym tj. 8 bm. o godz. 14.30, w lokalu KSM. oddział w Zawierciu, przy ul. Kościuszki 18, odbędzie się IV zjazd Rady okręgowej KSM. Ż. i M. Po odczytaniu sprawozdań z działalności okr. odbędą się wybory nowego kierownictwa. Zostanie również zatwierdzony budżet oraz program pracy na rok 1936. Każdy oddział powinien bezwzględnie delegować jednego przedstawiciela.

× **WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA"** Zarząd Tow. gimn. „Sokół" w Zawierciu, zawiadamia swych członków, iż walne roczne zebranie odbędzie się w dniu 10 marca rb. o godz. 8 wiecz. w sali Domu Ludowego TAZ.

GŁOSY PUBLICZNE

Nieporządki autobusowe

NA TRASIE GRODZIEC — BĘDZIN

Dziwnem się wydaje, że władze miarodajne nie wnikają w nieporządki, panujące w kursujących autobusach na trasie Grodziec — Będzin.

Na trasie tej kursują 2 autobusy co godzinę i odchodzą w niektórych godzinach tak przepełnione. zwłaszcza w środy, soboty popołudniu i niedziele. że formalnie niema gdzie stanąć: przepisowo w autobusie jest 16 miejsc z obsługą. a zabiera się 30 i więcej osób.

Pasażer, jadący w takich warunkach jest ściśnięty jak w prasie hydraulicznej, przez cały czas jazdy i jest zgięty, ponieważ autobusy są niskie; drży w obawie o wypadek i myśli. kiedy nareszcie przyjdzie czas, że władze usuną ten nieporządek; chyba wtedy. gdy nastąpi jaki wypadek, który pociągnie za sobą ofiary.

Właściciele autobusów **nic sobie z tego nie robią.** Mogliby uruchomić trzeci autobus. który mają w garażu. aby usunąć tłok w autobusie i tem samem zapewnić bezpieczeństwo i wygodę pasażerom.

Cena biletu za przejazd z Grodźca do Będzina od kilku lat, tj. od chwili uruchomienia linji autobusowej wynosi 50 gr. Mimo, że w tym czasie płace w przemyśle i ceny produkcji, artykułów żywnościowych zostały kilkakrotnie obniżone. jak również ceny biletów kolejowych i tramwajowych. cena za przejazd autobusem pozostała bez zmiany i jest ona przy dzisiejszym kryzysie stanowczo za wysoka.

Właściciele autobusów **mogli już dawno obniżyć cenę biletów z 50 gr. na 35, a ulgowe z 40 na 30.** Obniżka ta wpłynęłaby na zwiększenie ruchu w autobusach i umożliwiłaby uruchomienie trzeciego autobusu, gdyż dziś przy tak wygórowanej cenie wiele bardzo osób chodzi pieszo.

Na zwracaną uwagę przez pasażerów, że ceny biletów są za wysokie. właściciele autobusów oświadczają. że władze nie chcą się zgodzić na obniżenie ceny.

Za przejazd tramwajem z Czeladzi do Będzina płaci się tylko 30 gr.. mimo. że odległość między temi miastami jest ta sama. co między Grodźcem a Będzinem. W dodatku cena ta ma być obniżona do 20 gr.

W ubiegłym roku zarząd tramwajów miał przystąpić do budowy linji tramwajowej do Grodźca i do tej pory sprawa ta utknęła na martwym punkcie. Możeby władze gminne zechciały się zainteresować tą żywotną sprawą dla mieszkańców Grodźca i okolic i zwrócić się do zarządu tramwajów o jaknajprędsze przyśpieszenie planu budowy linji tramwajowej. a w razie stawiania trudności zwrócić się o pomoc do Ministerstwa.

Mieszkaniec Grodźca.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

KIEPURA
WRÓCIŁ DO EUROPY

Jan Kiepura wrócił już z Ameryki po nakręceniu filmu dla Paramountu i przebywa obecnie w Berlinie. W najbliższych dniach udaje on się do Wiednia, gdzie po kilku występach w Operze rozpocznie w atelier Saschy nakręcanie nowego filmu. Tytuł niemiecki obrazu brzmi: „Im Sonnenschein“. Reżyserować będzie Carmine Gallone, partnerką Kiepury jest aktorka wiedeńska Friedl Czepa.

Według prasy berlińskiej, zamierza Kiepura w przyszłości grać tylko w 2-ch filmach rocznie, pozostały czas poświęci na koncerty i występy w operach europejskich, gdyż — jak twierdzi — chce przywrócić osłabiony w ostatnich latach osobisty kontakt z publicznością. Prasa niemiecka cieszy się niezmiernie z powrotu Kiepury i zawarcia przez niego nowego kontraktu z syndykatem wytwórni niemieckich, zachwyty swoje kończy jednak smętną uwagą, że Kiepura, który jest stuprocentowym artystą na scenie i w atelier filmowym, potrafi przy biurku (vide kontrakty!) przeobrazić się w stuprocentowego kupca...

KRONIKA OLKUSZA

Przed rozpoczęciem kursu
SZYBOWCOWEGO W OLKUSZU

Po ukonstytuowaniu się zarządu miejskiego LOPP. nr. 1 w Olkuszu z prezesem dr. Gorczycą na czele (skład zarządu podaliśmy już), odbyło się pierwsze zebranie koła w dn. 6 bm., na którem omawiano sprawy zorganizowania informacyjnego kursu na szerszą skalę pod kierownictwem instruktora modelarstwa lotniczego p. Nocenia. Czas trwania kursu ustalono od 18 do 21 bm. w godzinach wieczorowych w sali b. kina „Rosa“ przy ul. Szpitalnej. Na kursie wykładać będą czołowi piloci jak: pp. inspektor Rościszewski, kierownik szkoły szybowców w Pińczowie — Polichnie, Pleszkiewicz, instruktor szybownictwa Glattman i in.

Po kursie informacyjnym, zostanie zorganizowany kurs teoretyczny dla tych osób, które poświęcą się praktycznemu szkoleniu w lotach na szybowcach.

Kursem powinni zainteresować się przedewszystkiem członkowie koła szybowcowego, starsza młodzież szkół średnich i ci, którzy mają zamiłowanie do tego rodzaju pracy, aby hasło: „Uczmy się latać“ mogło być zrealizowane w całej rozciągłości.

—xx—

Cementownia „Wiek“
PRZYJĘŁA 200 ROBOTNIKÓW.

Z uwagi na nadchodzący sezon budowlany, fabryka cementu „Wiek“, zatrudniająca dotąd około 30 robotników, w dn. onegdajszym przyjęła 200 robotników.

—xx—

„ORZEŁ“ — Rapsodja Bałtyku.

× **WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA“.** — Dzisiaj o godz. 15 w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie „Sokoła“ w Olkuszu (dom p. Stachurskiego). Obecność wszystkich członków i sympatyków konieczna.

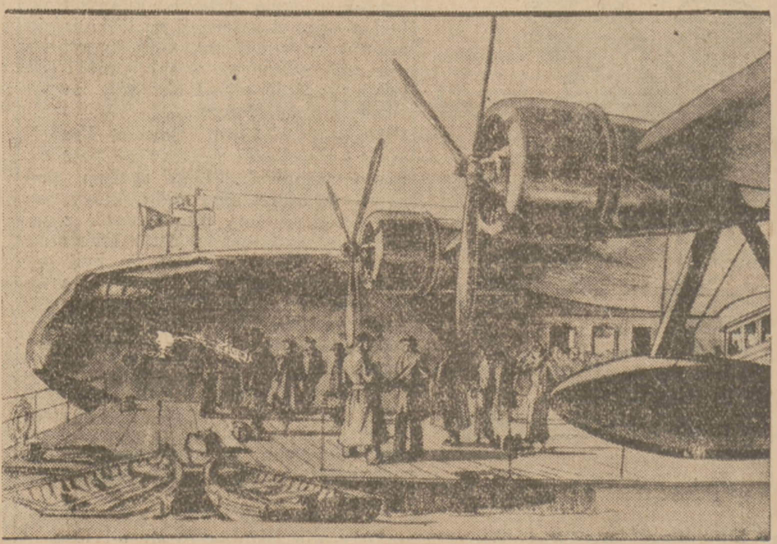
× **POWIATOWY ZJAZD KUPCÓW.** Dzisiaj o godz. 10 rano w lokalu Banku Spółdz. w Olkuszu, odbędzie się zjazd kupców powiatu Olkuskiego, na który zaproszeni zostali m. in. posłowie: Sowiński i Kozłowski.

× **AWANSE.** Z dn. 1 bm. spośród pracowników Urzędu skarbowego w Olkuszu awansowało 4-ch wyższych urzędników. Pozatem na starszych posterunkowych awansowali z pow. Olkuskiego posterunkowi: Ludwik Wydmański z Wolbromia i Izydor Pardela z Pilicy.

× **NOWA PLACÓWKA POLITYCZNA** W dn. 6 bm. w Szycach, gm. Cianowice założone zostało chłopskie Stronnictwo rolnicze. Na organizacyjnem zebraniu przemawiał p. Władysław Krakowski z Krakowa.

× **MĄCZCE SKRADZIONO WOREK MĄKI.** W ub. piątek po skończonym targu gospodarzowi Piotrowi Mączce z Kosmolowa skradziono z furmanki worek mąki. Po zameldowaniu o kradzieży na posterunku, policja wszczęła poszukiwania i na podstawie pewnych poszlak zatrzymała w dwie godziny później mieszkańca Bolesławia, Romana Dąbka, który istotnie okazał się sprawcą kradzieży. Mąkę odebrano na peryferji Olkusza.

× **WZOROWA MODELARNIA LOTNICZA.** W najbliższych dniach zostanie uruchomiona w Olkuszu (w sali robót szkoły powsz. nr. 1) powiatowa wzorowa modelarnia lotnicza pod kierownictwem instruktora modelarstwa, p. Nocenia. Przeszkolenie bezpłatne, przyczem z modelarni mogą korzystać wszyscy bez względu na płeć i wiek, nie wyłączając młodzieży pozaszkolnej i rzemieślniczej. Zapisy uczestników przyjmuje kierownik szkoły powsz. nr. 1 p. Noceń w Olkuszu we wtorki i czwartki w godzinach od 16 do 18. Po zapisach ogłoszony zostanie termin rozpoczęcia przeszkolenia i program pracy.



HYDROPLAN-OLBRZYM
Budowane w angielskich fabrykach samoloty komunikacyjne swemi rozmiarami i urządzeniami przekraczają już granice, które do niedawna wyznaczała sobie fantazja ludzka. Samoloty te zasługiwać będą na nazwę prawdziwych okrętów powietrznych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych
w związku z akcją zwalczania bezrobocia

W związku z akcją zwalczania bezrobocia Ministerstwo skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zezwala z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) na prowadzenie:

1) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. II-a) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C, rozdział XVIII taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od dnia 20 lutego br. do 31 grudnia br. zatrudniać będą najwyżej 625 robotników; b) przedsiębiorstw, wymienionych w cz. II lit. C, rozdział XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia br. zatrudniać będą najwyżej 1250 robotników.

2) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. III — a) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C, rozdział XVIII taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia br. zatrudniać będą najwyżej 250 robotników; b) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C, rozdział XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia br. zatrudniać będą najwyżej 625 robotników;

3) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. IV — a) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C, rozdział XVIII taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia br. zatrudniać będą zarówno przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych, najwyżej 125 robotników; b) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C, rozdział XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia br. zatrudniać będą zarówno przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 250 robotników.

Kronika gospodarcza

PRODUKCJA I EKSPORT ZIEMNIAKÓW. Według oficjalnych danych statystycznych, produkcja i eksport ziemniaków w ciągu kilku lat ostatnich przedstawiała się w sposób następujący:

Rok	Zbiór	Eksport
1932-33	299.7 milj. q.	242.000 q.
1933-34	283.3 „	275.000 „
1934-35	334.7 „ „	203.000 „
1935-36	318.0 „ „	139.000 „

Jak z zestawienia tego wynika, produkcja kartofli w Polsce stale się zwiększa. Tylko w roku ubiegłym uległa nieznacznej zniżce. Natomiast eksport kartofli na rynki zagraniczne systematycznie maleje.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA OSTATNIĄ DEKADĘ LUTEGO B.R. W trzeciej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0.1 milj. zł. do 445.1 milj. zł., stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz o 2.3 milj. zł. do 17,1 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 18.1 milj. zł. do 750,1 milj. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 13.5 milj. zł. do 613.7 milj. zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 5,9 milj. zł. do 97.7 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1,3 milj. zł. do 38.7 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 27.9 milj. zł. do 18,00 milj. zł. Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ spadły, pierwsza o 3,7 milj. zł. do 207.9 milj. zł., druga — o 11.2 milj. zł. do 321.2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania banku spadły o 59.7 milj. zł. do 165,3 milj. zł. Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, wzrósł o 59.6 milj. zł. do 979.1 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,86 proc., i przekracza normę statutową o prawie 12 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych — 6 proc.

NOWE ROZPORZĄDZENIA PODATKOWE Samorząd gospodarczy podjął obecnie prace nad opinjowaniem rozporządzeń wykonawczych do dekretów podatkowych. Ministerstwo skarbu opracowało już rozporządzenia wykonawcze do nowych ustaw o podatku od nieruchomości, lokalowym i podatku dochodowych. W najbliższym czasie zakończone zostaną również na terenie rządu prace nad rozporządzeniem wykonawczem do ordynacji podatkowej oraz przepisami wykonawczemi do ustawy przemysłowej. Nadmienić należy, że w związku z pracami nad rozporządzeniem wykonawczem do ordynacji podatkowej oraz przepisami wykonawczemi do ustawy przemysłowej. Nadmienić należy, że w związku z pracami nad rozporządzeniem wykonawczem do ordynacji podatkowej czynniki miarodajne przeprowadzą również zmiany w instrukcji podatkowej. Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o podatku od nieruchomości i podatku lokalowym wprowadzają dość poważne zmiany. Natomiast rozporządzenie do ustawy o podatku dochodowym jest raczej uzupełnieniem i powtórzeniem dotychczasowych rozporządzeń z wyeliminowaniem przepisów, które wydane zostały w r. ub.

UKŁAD HANDLOWY POLSKO - SOWIECKI NA ROK 1936. W Warszawie podpisany został układ handlowy polsko-sowiecki na rok 1936. W myśl zawartego układu Polska otrzymała kontyngent wywozowy do Sowietów w wysokości 8 milj. złotych. Towary wywiezione z Polski do Sowietów mają być regulowane gotówką. Sowiety otrzymały cały szereg zniżek celnych na artykuły sowieckie, przeważnie surowce, jak: futra, ryby, ruda żelazna, tytoń i t.p. Polska wywozi do Sowietów, jak wiadomo, przeważnie maszyny rolnicze, obrabiarki do metali i t.p. Przewidziany jest również wywóz do Sowietów pewnej ilości wyrobów włókienniczych z okręgów łódzkiego i białostockiego. Na poczet kontyngentu 8 milj. złotych Sowiety poczyniły już w Polsce poważne zamówienia.

4 MILJONY WORKÓW KAWY DO MORZA! Donoszą z Rotterdamu, że światowy zbiór kawy w 1935-36 r. wyniesie 29 miljonów worków, z czego 17.27 milj. worków przypada na samą Brazylję. Po pokryciu zapotrzebowania, które w roku 1934-35 wyniosło 22.68 milj. worków i zniszczeniu 6 miljonów worków — zapasy zmniejszyły się o 3 miljony worków. Okres 1935-36 również ma dać nadwyżkę zbiorów, wobec czego Brazylja zamierza znowu zniszczyć 4 miljony worków kawy.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 8 MARCA 1936 R.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica“. 9.03 „Gazetka rolnicza“. 9.15 Fragmenty z najpiękniejszych oper (płyty). 10.00 Maurycy Ravel: Utwory symfoniczne (płyty). 10.30 Transmisja nabożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Co słychać na Śląsku“ — opowie Eugenjusz Kapa. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 „Maryjka“ — opowiadanie Poli Gojawiczyńskiej. 14.20 Zespół harmonijek ustnych oddziału młodzieży powstańczej pod kier. Karola Kijasa. 14.40 Koncert w wyk. orkiestry Lensena (płyty). 15.00 „Z pamiętnika Janasa z frontu pod Verdun“ — pogadanka — wygł. mgr. Mieczysław Tobiasz. 15.15 „Co to jest Konstytucja?“ — pogadanka I-sza z cyklu „Gawędy o Konstytucji“ — wygł. Stanisław Dębowski. 15.25 „Wiosenne zarybianie stawów karpiowych“ — pogadanka — wygł. inż. Władysław Kołder. 15.40 Nasze melodje (płyty). 15.45 „O przyszłość wiejskiej młodzieży“ — pogadanka — wygł. Marjan Cześnik. 16.00 „Chwilka pytań“ — pogadanka dla dzieci starszych w opr. Wacława Frenkla. 16.15 Koncert orkiestry marynarki wojennej z Gdyni pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina (W programie muzyka łotewska). 16.50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 17.00 Koncert reklamowy. 17.10 Recytacja prozy (Wanda Siemaszkowa). 17.30 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Małej ork. P. R. z udziałem solistów — transmisja z „Bristolu“ w Warszawie. W przerwie o godz. 18.15: Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko p.t. „Komedja o człowieku, który poślubił niemowę“ według noweli Anatola France'a. 19.45 „Co czytać“ — nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Wiłkomirska — fortepian, Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.30 „Podróżujmy“: „Samolotem ponad Ameryką“ — feljeton — wygł. Zygmunt Piotrowski. 21.45 Transmisja z Cyrku warszawskiego międzymiastowego meczu bokserskiego Warszawa - Bruksela. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.10 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 22.50 Koncert muzyki lekkiej (płyty).

DOSKONAŁA TRANZAKCJA

W miasteczku Niort we Francji odbyła się niedawno licytacja sprzętów i różnorodnych przedmiotów, pozostawionych jako jedyny majątek po zmarłym mieszkańcu tego miasta.

Po rozsprzedaniu wszystkich przedmiotów pozostał na stole stary, gliniany garnek. Nikt nie chciał go kupić. W ostatniej chwili znalazł się nabywca, który kupił garnek za 1 franka. Po powrocie do domu nabywca wśród różnych objektów, znajdujących się w garnku, zauważył zwitek papierów. Rozwinąwszy zwitek, znalazł w nim 10.000 franków w banknotach. Lokata jednego franka opłaciła się tysiąckrotnie. Była to niewątpliwie najszczęśliwsza tranzakcja jaką kiedykolwiek zawarto.

SPORT.

Nowe władze KS. ZAGŁĘBIANKA.

Na ostatniem walnem zebraniu KS. „Zagłębianka" w Będzinie, wybrano nowe władze klubu i dokonano następującego podziału czynności: prezes p. Bluszcz Mieczysław, sprawy ogólne klubu, wiceprezes I p. Michalak Józef, sprawy gospodarcze i opieka lekarska; wiceprezes II p. prof. Ney Eugenjusz, — sprawy organizacyjno - administracyjne; sekretarz p. Lepiarz Eugenjusz, skarbnik p. Gorak Henryk; księgowy p. Paniewski Marjan; gospodarze: p. Latosiński Jan, gospodarz boiska i p. Organista Lucjan gospodarz inwentarzowy i lokalu; kierownik p. Gwóźdź Henryk, ogólne sprawy sportowe; zastępcy: sekretarza p. Gajkiewicz Ryszard, gospodarzy boiska p. Grudziński Ignacy, inwentarz p. Kalaga Antoni; propaganda p. Ney Wacław; komisja rewizyjna: przewodniczący p. Ciszek Henryk, zastępca p. Sobieraj Stan., sekretarz p. Faba Stan. zastępcy: pp.: Maślaczyński Tomasz i Osiński Tadeusz.

Polska—Belgja 13:3

W spotkaniu bokserskiem Polska — Belgja, które odbyło się w Poznaniu spotkał się na początku w wadze muszej Sobkowiak (P) z Degrysem (B), którego pokonał na punkty.

W wadze koguciej Czortek (P) zremisował z Legrandem (B) po wyrównanej walce.

W wadze piórkowej Polus (P) zwyciężył zdecydowanie na punkty z Rogerem (B), przeważając przez dwie rundy i trochę jedynie zmniejszając tempo w trzeciej.

W wadze lekkiej Kajnar (P) pewnie wypunktował van de Casteela (B).

W wadze półśredniej spotkanie Sipińskiego (P) z van Alphenem (B) nie zostało rozstrzygnięte.

W wadze średniej ciekawą walkę stoczył Chmielewski (P) z de Schrywerem (B). W drugiej rundzie Belg krwawi i jest bardzo osłabiony wspaniałemi atakami Chmielewskiego, który wykazał znakomitą formę. Trzecia runda upływa pod znakiem miażdżącej przewagi Polaka, który wygrywa wysoko na punkty. W tym momencie Polska ma wygrane spotkanie i prowadzi 10:2.

W wadze półciężkiej Szymura (P) zwyciężył Sonitsa (B).

W wadze ciężkiej Piłat (P) nie potrafił pokonać Robbego (B). W drugiej rundzie obaj przeciwnicy leżeli na deskach, jednakże walka zakończyła się na remis. Polska zwyciężyła Belgję w znakomitym stosunku 13:3.

Widzów około 8.000.

Gry sportowe w Dąbrowie.

Dziś o godz. 10.30 rano w dużej sali „Ogniska" w Dąbrowie, Tow. gimn. Sokół rozegra z Tow. sport. „C.G. Schön" z Sosnowca mecz ping pongowy, siatkówkę męską i żeńską oraz koszykówkę męską z „Unją" sosnowiecką.

Mistrzostwa piłkarskie Zagłębia Dąbr.

Mistrzostwa piłkarskie Zagłębia Dąbrowskiego we wszystkich klasach rozpoczną się dn. 12 kwietnia, ewentualnie 19 bm.

Losowanie grup w ping pongowych mistrzostwach świata.

Jak donoszą z Pragi, wylosowany został podział na dwie grupy w ping pongowych mistrzostwach świata, które rozegrane zostaną w dniach 10—21 marca w Pradze.

I grupa — Węgry, Polska, Francja, Łotwa, Litwa, Holandja, Rumunja.

II grupa — Czechosłowacja, Austrja, Anglja, Jugosławja, U. S. A., Belgja, Niemcy i Egipt.

Po dwie drużyny z każdej grupy wejdą następnie do rozgrywek finałowych.

NA DWORCU W WARSZAWIE POBITO ŻYDÓW.

Onegdaj wieczorem na dworcu Głównym w Warszawie, na dolnym peronie, w czasie oczekiwania na pociąg, odchodzący do Otwocka, pobito kilku żydów. M. in. poturbowany został Szymon Kampman mieszkaniec Falenicy. Napastnikami, jak podaje K., byli uczniowie kursów wieczorowych. Należy zaznaczyć, iż na dworcu Głównym zdarzały się już kilkakrotnie podobne wypadki.

Z CAŁEJ POLSKI

DZIEŃ IMIENIN GEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO.

Naczelne dowództwo armji po Marsz. Piłsudskim objął gen. Rydz-Śmigły. Los zrządził, że gen. inspektor sił zbrojnych obchodzi swe imieniny w przeddzień imienin Marszałka.

W latach ubiegłych imieniny gen. Rydza-Śmigłego obchodzone były w gronie dawnych jego podkomendnych, a więc legjonistów i peowiaków. W tym roku poraz pierwszy całe wojsko uczci dzień imienin swego wodza.

Minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki, zarządził, że tegoroczny obchód imienin generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, mieć będzie przebieg cichy i poważny, ze względu na żałobę narodową po marszałku Piłsudskim.

W przeddzień imienin wieczorem 17 bm. Polskie Radjo nada specjalną audycję żołnierską. W dn. 18 do południa będą normalne zajęcia żołnierskie, popołudnie zaś będzie wolne od zajęć.

We wszystkich formacjach wojskowych będą wygłoszone pogadanki okolicznościowe, o osobie, czynach i zasługach gen. Rydza-Śmigłego.

ZŁODZIEJ.. GAZET.

Na wokandzie Sądu grodzkiego w Wilnie znalazła się w ubiegły czwartek niecodzienna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł Rogójski, któremu zarzucano kradzież gazet. Urzędnik sądowy Jan Masłowski zauważył od pewnego czasu, że mimo opłacenia prenumeraty nie otrzymuje gazet. Zwrócił się więc do urzędu pocztowego, który roztoczył nadzór nad mieszkaniem abonenta, a nadto służąca czatowała przez kilka dni. Pewnego dnia spostrzegła, że jakiś osobnik zbliżył się do skrzynki i wyjął gazetę, wszczęła więc krzyk. Nadszedł policjant, który brał również udział w nadzorze i aresztował osobnika. Okazało się że jest to Rogójski, bezrobotny, który podczas śledztwa tłumaczył się, że nie mając pieniędzy na prenumeratę pisma, kradł gazetę. Sąd skazał Rogójskiego na dwa tygodnie aresztu.

700 STRON WYROKU O ZABÓJSTWO MIN. PIERACKIEGO.

Wydział VIII karnego Sądu okręgowego w Warszawie opracowuje motywy wyroku, wydanego w wielkim procesie o zabójstwo śp. min. gen. Pierackiego. Ze względu na niezwykle obfity materjał dowodowy, motywy zajmą około 700 stron pisma maszynowego. Zostaną one doręczone obrońcom w ciągu kilku tygodni, tak, ażeby rozprawa apelacyjna mogła znaleźć się na wokandzie przed ferjami letniemi.

Łebed i inni skazani przewiezieni zostali do więzienia na św. Krzyżu. Zarycka i Hnatkiwska do więzień kobiecych na prowincji. Wszyscy oskarżeni będą w czasie procesu sprowadzeni do stolicy.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Oddział 5-ty Drogowy P.K.P. w Ząbkowicach ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż na rozbiórkę budynków, a mianowicie:

Na byłej bocznicy kolejowej Piekło — Sączów

1) na wiorście 13.1 — Domek dróżniczy parterowy, murowany z cegły, kryty papą i takież zabudowanie gospodarcze.
2) na wiorście 18.5 — Domek dróżniczy parterowy, murowany z cegły, kryty papą i takież zabudowanie gospodarcze.
3) na wiorście 19.1 — Dom administracyjny b. st. Sączów, piętrowy, murowany z cegły, kryty papą i takież zabudowania gospodarcze.
4) na wiorście 19.3 — Domek nadzorcy drogowego parterowy, murowany z cegły, kryty papą i takież zabudowanie gospodarcze.

Na b. bocznicy „Kamilla" przy st. Łazy

5) Domek mieszkalny z pruskiego muru i podkładów, kryty papą.

Na stacji Zawiercie na placu kolejowym Nr. 6

6) Szopa drewniana, kryta papą.

Oferta powinna być zaopatrzona w znaczek stemplowy wartości 3 zł. w zamkniętych podwójnych kopertach z napisami na zewnętrznej kopercie (czystej bez podania Firmy): oferta na kupno na rozbiórkę domku dróżniczego na klm...., bocznicy Piekło—Sączów, bocznicy „Kamilla" lub szopy na placu Nr. 6 na st. Zawiercie, a wewnętrznej Firmowej z napisem wskazującym zawartość t. j. kwitu kasy kolejowej w Ząbkowicach na złożone wadjum w wysokości 5% ofertowej sumy w gotówce lub papierach Państwowych. Oferty należy składać do dnia 6 kwietnia 1936 r. do godziny 12-ej w Biurze Oddziału Drogowego w Ząbkowicach, do skrzynki w korytarzu, na ten cel przeznaczonej.

Wadjum w gotówce w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet sumy sprzedażnej, w razie zaś nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 kwietnia 1936 r. o godzinie 10-ej.

Oddział Drogowy zastrzega sobie wolny wybór oferanta, bez względu na wysokość podanej sumy.

Nabywca przyjmuje na siebie obowiązek wywiezienia gruzów z rozbiórki, oraz doprowadzenia do porządku terenu w terminie miesięcznym od dnia wpłacenia należności.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Oddziału 5-go Drogowego (Referat Techniczny) w godzinach od 8-ej do 15-ej codziennie oprócz dni świątecznych.

Ząbkowice, dnia 5 marca 1936 r.

NACZELNIK ODDZIAŁU 5-go DROGOWEGO
Inżynier (podpis nieczytelny)

1409

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIMY
używaną maszynę do pisania. Zgłoszenia — Sosnowiec, telefon Nr. 3-32. 1353

MASZYNY
do szycia ręczna 40 zł. nożna bębenkowa 80 zł., gabinetowa Singera jak nowa 190 zł.— sprzeda Oderberg Sosnowiec, 3 Maja (13) 11-a. 967

MEBLE
kupisz najkorzystniej na raty. Obligacje pożyczek. Mechaniczna stolarnia Antoni Toll, Będzin, Narutowicza 9 (obok poczty) tel. 1-47 1342

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła, pasta do podłóg i t. p. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła.

Wapno
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku. tłuste o dużej wydajności. — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 159. 1111

NASIONA
najlepszej jakości poleca J. Mesjasz Sosnowiec-Pogoń, Orla 26. Kwiaciarnia. Po cenach niskich 1080

BIELSKIE
pierwszorzędne materjały na garnitury, zarzutki, kostjumy, mundurki szkolne tylko w firmie WAJNRYB Dąbrowa Górn., Sobieskiego 17. Telef. 3-29. Spłaty od 10 zł. miesięcznie. 1410

SPRZEDAM
sklep w centrum. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 1399

PLACE
przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość — Piłsudskiego 4 m. 3. 1414

SPRZEDAM
bardzo tanio oficynę z frontowym placem budowlanym, dużym warsztatem oraz niezabudowaną parcelą. Wiadomość: tel. 2-11. 1364

JADALNIA
w orzechu kaukaskim do sprzedania. Zakład stolarski J. Wlazłowski Sosnowiec, Wielka 25. 1417

SPRZEDAM
krzesła ogrodowe na podstawach żelaznych Prosta Nr. 14a w Sosnowcu. 1419

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk — Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 411

Nasiona
inspektowe, wyborowe gwarantowane Hurt— Detal. R. Barczyk. — Skład Apteczny — Będzin. Kołłątaja 1 — (róg kościelnej). 623 1040

Tapczany
otomany, materace, kozetki, kluby. ceny najniższe. Warunki dogodne. Sosnowiec 1-go Maja 14. Tomczyk. 1328

Reklama jest dźwignią handlu.

PIANINO
najtaniej kupisz w fabryce Bettinga Leszno — Poznań. Warunki najdogodniejsze.

DOM
8 ubikacji, wykończony częściowo, z ogrodem owocowym sprzedam. Psary - Cieluchowice 1.

SPRZEDAM
lub wydzierżawię pensjonat w Wiśle, 22 pokoje, skanalizowany. Adres w Administracji. 1428

SPRZEDAM
sklep z urządzeniem bez towaru tanio w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji. 1390

SPRZEDAM
w dobrym stanie 2 łóżka z materacami, szafa, tremo, stół z krzesełkami. Wiadomość: Sosnowiec, Orla 16, u fryzjera. 1381

W KATOWICACH
lub Sosnowcu w centrum, względnie w pięknej dzielnicy mieszkan[illegible] kupię dom solidn[illegible]dowany — (najlepiej dom nowy) z wszelkiemi wygodami. Wpłata gotówką do 60.000 zł. Zgłoszenia pod „Pośpiech 1[illegible]



ROWERY
męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN. S[illegible]iec, Mościckiego 12.

Biały Tydzień w firmie **M. KĘPIŃSKI** Będzin, Kołłątaja 36 **przedłużony** 977

MEBLE
na raty i za gotówkę są na składzie wykonane według najnowszych wzorów. Ceny kryzysowe, przyjmuje obligacje pożyczek. Sosnowiec, Będzińska 15, Makarewicz. 1387

SPRZEDAM
willę tanio nową drewnianą dochodową „Wisła, „Kalina". 1380

MASZYNY
do szycia „Singera" i inne specjalne mereżkarki, dziurkarki, plisówki, okrętki, ROWERY poleca okazyjnie „Secondhandmachine" Katowice, — Gliwicka 24a. 1377

POSADY i PRACE

KUCHARKA
bardzo umiejętna potrzebna do dwojga państwa. Będzin, Górnicza 5 m. 17. Bloki. 1357

3 PANIE
ponad 24 lat przyjmie od zaraz, zgłoszenia osobiste z dowodami w poniedziałek od 10 — 13-ej. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14a I p. 1395

POSADA BIUROWA
popołudniowa 50 zł. miesięcznie za pożyczkę 1400 zł. gwarantowaną. Spłata 200 zł. kwartalnie. Oferty pod „Gwarancja" do Administracji. 1396

KUCHARKA
rutynowana bezwzględnie uczciwa, poszukuje posady na wyjazd na probostwo lub do pensjonatu. Oferty do Administracji „Dla gospodyni". 1[illegible]

KUCHARKA
starsza rutynowana poszukuje zajęcia na przychodne do gotowania obiadów. Gotuje też obiady i kolacje wystawne na przyjęcia, wesela, zabawy. Wiadomość w Administracji. 1393

KRAWCOWA
zdolna szyje bieliznę, zna hafty ręczne i maszynowe, poszukuje pracy. Zgłoszenia filja Będzin.

Oświetlajcie Prasujcie Gotujcie ! ELEKTRYCZNOŚCIĄ.

Nasza taryfa blokowa pozwala na szerokie zastosowanie aparatów elektrycznych.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM S. A.

ZDOLNY
ogrodnik, w sile wieku, 37 lat, który w Paryżu poznał najnowsze zasady ogrodnictwa, poszukuje jakiejkolwiek posady w swoim zawodzie. Wymagania skromne. Posiada świadectwa. Zgłoszenia: Administracja „Ogrodnik" 1415

Nauka i Wychowanie

KOREPETYTOR
zdolny, absolwent szkoły handlowej, udziela lekcji w zakresie szkoły powszechnej na warunkach b. przystępnych. Wiadomość: Administracja K. Z.

Biuro
pisania podań — do władz SĄDOWYCH i administracyjnych — oraz przepisywań na maszynie E. LWOWSKIEGO, Sosnowiec, Warszawska 6. 1397

WYUCZAM
bezpłatnie kroju, szycia i modelowania — Pracownia sukien Anna Szczepańska, Sosnowiec, Wawel 8a. 1407

CELEM
zdobycia klijenteli nowootwarty Zakład tapicerski poleca tapczany, otomany, kozetki, fotele. 25% taniej. — 3-go Maja 11. 1425

KSIĘGARNIA
„Wiedza" w Sosnowcu ul. 3-go Maja 8 poszukuje Encyklopedji w dobrym stanie, wydanie Trzaski lub Gutenberga. 1404

ZGUBIONE DOKUMENTY

WEKSEL
z wystawienia Władysława Syplińskiego na zł. 100 płatny 4 kwietnia, który zaginął — unieważnia się. 1429

LOKALE

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12, tel 2.95. 1119

NIEDUŻY
pokój do wynajęcia ul. 3 Maja, obok cerkwi. 1337

POKÓJ
kawalerski, może być umeblowany i pokój z kuchnią, wygody do wynajęcia. Prosta 12, gospodarz. 1427

POKÓJ
umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość Pracownia gorsetów Duszowej, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 1419

3 I 4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8. 1424

DO WYNAJĘCIA
zakład fryzjerski, sklepy, jatki, budki w nieruchomości Bazar Bystrzonowskiego, b. hale Rozwój. Sosnowiec, Modrzejowska 30. Informacyj udziela administrator bazaru.

DO WYNAJĘCIA
przy ul. Marjackiej w Sosnowcu 3 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami i ogródkiem odnowione. Wiadomość: telef. 72. 1426

1 LUB 2 POKOJE
frontowe po adwokacie na 1 p. do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: Tel. 8-63. 1391

DO WYNAJĘCIA
sklep, pokój z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią, pojedynczy z wygodam, oraz umeblowany. Nowa 4. 1406

POKÓJ
umeblowany lub bez do wynajęcia od zaraz z oddzielnym wejściem. Wiadomość J. Lidzbarski, Dęblińska 11.

W NOWOWYBUDOWANYM domu Orla 26 przy przystanku tramwajowym jest do wynajęcia lokal, składający się z 4-ch pokoi z kuchnią i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Wiadomość u dozorcy. 1402

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Kordonowa 9. 1388

SKLEP
z kompletnem urządzeniem do wynajęcia ul. Wawel 8-a. Informacje w restauracji Cuglewskiego, ul. Warszawska 10. 1394

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami od 1 kwietnia do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 120. — 1398

POKÓJ
umeblowany z balkonem do wynajęcia. — Sosnowiec, Zakręt 7-5. 1400

3 POKOJE
z kuchnią, słoneczne, nowocześnie urządzone przy Sądzie Okręgowym do wynajęcia, 1 Maja 14. 1401

MIESZKANIA
3 pokojowe z wygodami do wynajęcia od zaraz, Sosnowiec. Piłsudskiego 18. Wiadomość tel. 10-15. 1368

POKÓJ
lub 2 obok dworca, bez umeblowania, z używalnością telefonu dla 1 lub 2 pań. Wiadomość w Administracji. 1372

CENTRUM Sosnowca
handlowy lokal parterowy dziewięć okien wystawowych, sześć pomieszczeń około 200 mtr. kw., do tego garaż, szopa, dwie piwnice, dobry dla banku przedstawicielstwa, całość lub część do wynajęcia —Piłsudskiego Nr. 16. 1382

5 POKOI
z kuchnią, wygodami, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Piłsudskiego 2. 1351

Różne

WEZMĘ
w dzierżawę 1 do 5 mórg ziemi w Zagłębiu lub na Śląsku. Zapłacę dobrze. Zgłoszenia: Administracja — „Ogród warzywny". 1417

ZA WYPOŻYCZENIE
zł. 300 otrzyma posadę z wynagrodzeniem zł. 50 miesięcznie. Zgłoszenia do Administracji pod „300". 1426

WYDZIERŻAWIĘ
owocarnię z kompletnem urządzeniem w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: Sosnowiec, Aleja 1, Owocarnia. 1365

BYSTRA
Pensjonat D-ra Szarewskiego dla zdrowych i uzdrowieńców Pokój z pięciorazowem utrzymaniem zł. 5 do 5 zł. 50. 951

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudzińska przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza. ul. Kościuszki Nr. 2. [illegible]

ZGINĄŁ
mały bronzowy piesek ratler. Proszę o zwrot takowego za wysokiem wynagrodzeniem. Beatus, Wiejska 8. tel. 13-53. 1389

ESTETYCZNY
wygląd świadczy o kulturze człowieka. Piękną cerę, modną linję osiągniesz z łatwością odwiedziwszy Gabinet Kosmetyczny „Markiza" Janiny Rodkowej. Sosnowiec, Małachowskiego 2 c. Przyjmuje 11—8. 1379

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś premjera epopei filmowej osnutej na tle przepięknych legend ludowych p. t.

PAN TWARDOWSKI

Bierze udział **wielka 13:** **Bogda, Barszczewska, Malicka, Cwiklińska, Lindorfówna, Brodniewicz, Junosza-Stępowski, Jaracz, Węgrzyn, Samborski, Znicz, Kurnakowicz, Sielański.**

KINO EDEN

Dziś ostatni krzyk kinematografji:
Muzyczny melodramat.

DLA CIEBIE TAŃCZĘ

w roli gł. **Jean Harlow i William Powell**

Nadprogram: **Tygodnik Pata**
Początek I seansu o godz. 17.30.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Film nazwany przez cały świat „BEN-HUREM 1936 Roku"
Arcydzieło filmowe według słynnej powieści Rafaela Sabatiniego p. t.

„KAPITAN BLOOD"

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łazińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI